Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 61 — Rok 133 (4) Niedziela, 12 — poniedziałek, 13 marca 1944 r.

DZIŚ: Grzegorza W.
JUTRO: Krystyny

Rzym znowu bombardowany

Na wschodzie szaleje bitwa obronna

Wzorowa postawa ochotników estońskich i łotewskich

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 11 marca:

Od dolnego biegu Dniepru aż po rejon Tarnopola szaleje zacięta bitwa obronna, w dotychczasowych punktach ogniskowych.

Na południowy zachód od Krzywego Rogu w rejonie bojowym Kirowogradu i na południowy zachód od Zwienigorodki, pomimo zaciętego oporu naszych wojsk, bolszewikom udało się zyskać na terenie.

W rejonie pomiędzy Pohrebyszczem i Tarnopolem podczas działań zaczepnych i obronnych doszło do ciężkich zmiennych walk. Nieprzyjaciela, który przejściowo wtargnął do miasta Tarnopola, udało się wyprzeć w kontrataku.

Na środkowym odcinku frontu panowała również wczoraj tylko lokalna działalność bojowa.

Na północnym froncie wschodnim bolszewicy znacznymi siłami wspierani czołgami i samolotami bliskiego wsparcia atakowali na północny zachód od Newla w rejonie Ostrowa, koło Pskowa i Narwy. Ich próby przełamania załamały się o zacięty opór wojsk armii lądowej, broni SS, jak również łotewskich i estońskich ochotniczych formacji SS. Miejscowe włamania zaryglowano lub oczyszczono w natychmiastowych przeciwwypadach. Nieprzyjaciel stracił 101 czołgów. W walkach tych szczególnie odznaczyły się 6 kompania 273 pułku grenadierów pod dowództwem kapitana Clausa i 1 kompania 272 pułku grenadierów pod dowództwem podporucznika Kalepky.

Na przyczółku desantowym Nettuno odparto na południe od Aprilii wypad nieprzyjacielski, wspierany czołgami. Na pozostałych frontach włoskich prócz ożywionej obustronnej działalności zwiadowczej i wypadowej, dzień przebiegł bez szczególnych wydarzeń.

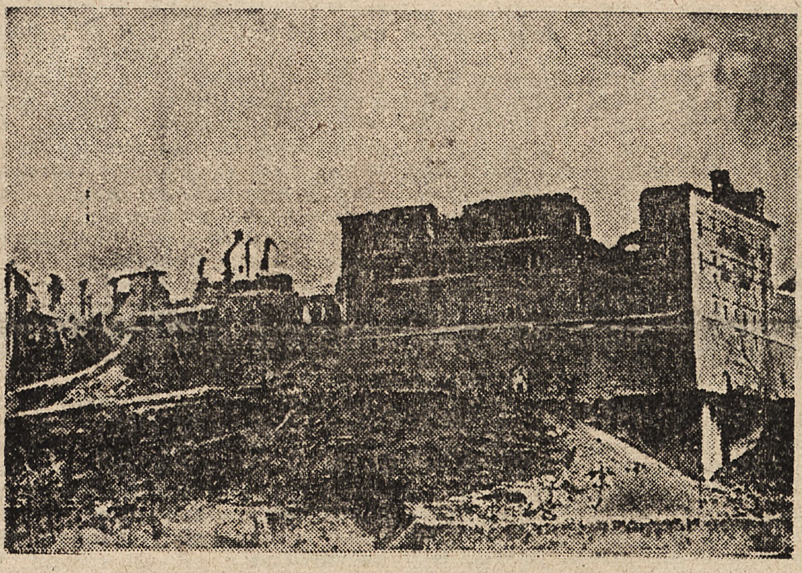
Baterie dział dalekonośnych bezustannie utrzymywały w ogniu wyładowania nieprzyjaciela w rejonie portu Nettuno, uszkodziły jeden transportowiec i zmusiły kilka statków do odpłynięcia. **Włoskie samoloty torpedowe zaatakowały obiekty statków przed Anzio i ciężko uszkodziły transportowiec nieprzyjacielski o pojemności 7000 brt.**

Bombowce północno-amerykańskie w godzinach południowych dnia 10 marca przeprowadziły ponownie atak terrorystyczny na rejon miejski Rzymu. W kilku częściach miast powstały ciężkie szkody. Zniszczono 6 samolotów nieprzyjacielskich.

Okręt ubezpieczający marynarki wojennej uszkodził na Morzu Egejskim pomiędzy wyspami Simi i Rodos 2 ścigacze angielskie, które po trzykrotnych bezskutecznych atakach na niemicką jednostkę uciekły na teren przybrzeżnych wód tureckich.

Angielskie samoloty nękające zrzuciły nocy ubiegłej bomby na miejscowości w reńsko-westfalskim okręgu przemysłowym.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły w uporczywych walkach z nieprzyjacielskimi ubezpieczeniami konwojowymi i grupami ścigaczy myśliwskich na Morzu Północnym, Atlantyku i Morzu Śródziemnym 16 kontrtorpedowców konwojowych i zestrzeliły prócz tego 3 bombowce.



Ruiny opactwa Monte Casino po nalocie alianckim

„Oswobodzenie" Białorusi

Sensacyjny tajny rozkaz Stalina

MIŃSK, 11. 3. — Jaki los przygotowała Rosja Sowiecka dla małych narodów, może tylko pojąć ten, kto pojął, jak zamierza postąpić Stalin z ludnością białoruską po ponownym zdobyciu tych obszarów. Wstrząsające zeznania złożył o tej sprawie kapitan armii sowieckiej Igor Kapor, który w czasie walk na froncie wschodnim zdezerterował przechodząc na drugą stronę. Kapor złożył swe oświadczenie, opierając się na spostrzeżeniach własnych oraz na tajnym rozkazie Stalina, a rewelacyjne swe zeznania wygłosił na wiecu ludności pracującej w Mińsku. Tajny ten rozkaz Stalina, wydany do szefa oddziału politycznego przy sztabie frontu białoruskiego, generałmajora Łaczewa, zawiera w czterech punktach swych plan zupełnego wytępienia narodu białoruskiego.

W związku z tym wszyscy mężczyźni na Białorusi, zdolni do służby pod bronią w wieku od 15—55 lat wcieleni być mają natychmiast do armii sowieckiej, gdzie zamierza ich się przydzielić do kompanji karnych. Reszta ludności, zdolna do pracy, a w głównej mierze kobiety, ma być przymusowo wywieziona na obszary Dońca, gdzie zamierza ich się użyć do prac około odbudowy. Matki oddzieli się od dzieci. Wszelkie dzieci do lat 14 oddane być mają na wychowanie do specjalnych przytułków dziecięcych NKWD, gdzie starać się należy o to, aby dzieci te wychowywane zostały w duchu sowieckim.

Wykonanie poszczególnych tych zabiegów powierzone zostało powołanemu przez Stalina przewodniczącemu rady komisarzy ludowych białoruskiej republiki narodowej, Ponomareńce wraz z oddziałami sztabów armii frontowej.

Celem wykonania tego rozkazu bawił Ponomareńko kilkakrotnie na rozmowach w sztabie frontu białoruskiego i brał udział w posiedzeniach z głównodowodzącym frontu białoruskiego, generałem armii Rokosowskim, dalej z szefem sztabu oraz z szefem oddziału politycznego. Jak zeznał kapitan Kapor, rozpoczęto już planowo przewidziane tępienie ludności białoruskiej na opróżnionych częściach obszarów koło Witebska, Mohylewa i Homla.

Na front wysłano mężczyzn nie wyszkolonych i zaledwie słabo uzbrojonych. Jeden pociąg po drugim odchodził w kierunku odległych terenów przemysłowych, unosząc kobiety, które utraciły swych mężów i swe dzieci. Pozostałe dzieci zaś spędzono całymi gromadami i wywieziono je w niewiadomym kierunku. Tak wyglądało „oswobodzenie" narodu białoruskiego.

Kapitan Kapor był świadkiem takiego samego również oswobodzenia Ukrainy, obfitującego w morderstwa i terror. Nie uchronili się od tego samego losu nawet członkowie band, którzy byli czynni na terenach odzyskanych przez Sowietów. Szczególnie zaś kobiety, które należały do tych band, padły ofiarą przymusowego wysiedlenia.

Skutki konfliktu polsko-sowieckiego

MADRYT, 11. 3. — Ostatnie publikacje dziennika „Times" o odmownym stanowisku Moskwy w polskiej sprawie otworzyły — jak w jednej z korespondencji z Londynu donosi „Arriba" — w tym kraju oczy. Dla Turcji i Finlandii konflikt polsko-rosyjski jest przestrogą. Oba te kraje nie omieszkają odpowiednio nastawić swoją politykę. Do tego przekonania przyszedł także i Londyn. Dwa miesiące ożywionych wysiłków, w których Londyn usiłował odegrać rolę pośrednika w polskim konflikcie, doprowadziły do tego, że sprawa stanęła na tym samym punkcie, co z początku przesilenia z koncem ub. roku.

* * *

SZTOKHOLM, 11. 3. — Tygodnik angielski „New Leader" oświadcza bez ogródek, że byłe państwo polskie należało „do najbardziej udanych imprez gospodarczych banków na Wallstreet". Cały ciężki i masowy przemysł kontrolowany był w Polsce przez obcy kapitał i to w takim stopniu: górnictwo 89 proc., oleje mineralne 93 proc., przemysł chemiczny 87 proc., a towarzystwa energii elektrycznej i wodnej aż w 99 proc.

Pogrzeb b. prezydenta Finlandii

HELSINKI, 11. 3. — Zgodnie z życzeniem zmarłego b. fińskiego prezydenta Svinhufvuda, odbył się w jego wschodnio-fińskim okręgu wyborczym Luumaeki zupełnie cichy pogrzeb, który połączony jest zarazem z aktem państwowym, w którym udział wziął cały naród fiński, oddając hołd wzniosłej postaci przywódcy Svinhufvuda.

Ofensywa japońska na Bougainville

Działalność bojowa na południowym Pacyfiku

TOKIO, 11. 3. — **Wzmocnione ponownie japońskie formacje na wyspie Bougainville rozpoczęły o świcie dnia 8 marca br. generalną ofensywę przeciwko amerykańskim i australijskim siłom zbrojnym w ilości jednej dywizji około Torokina.**

Natychmiast po rozpoczęciu ofensywy otwarła japońska artyleria silny ogień zaporowy. Wskutek tego łupem wojsk japońskich stało się lotnisko Nr 3, przy czym również lotnisko Nr 1 znajduje się prawie w rękach wojsk japońskich. Zaciekłe walki o lotnisko Nr 2 są w toku. Poza tym obsadziła druga silna formacja 8 marca, posuwająca się od 8 marca w terenie górzystym na prawym brzegu rzeki Sawa, stanowisko koło Torokina, leżące na wysokości 800 m. i posuwa się dalej zadając Aliantom ciężkie straty

TOKIO, 11. 3 — Alianckie siły zbrojne, znajdujące się na lotnisku Kayne na wyspie Los Negros, jak donoszą z jednej z baz japońskich na południowym Pacyfiku, znalazły się obecnie w obliczu ostrego ataku wojsk japońskich. Posiłki alianckie w wysokości około 1000 ludzi, wyposażone w ciężką broń i stojące pod ochroną wielkiej ilości małych czołgów, usiłują na szerokim froncie powstrzymać atak japoński. Wojska japońskie zniszczyły dotychczas przeszło 10 czołgów i zadały wojskom alianckim straty, przekraczające 250 żołnierzy. Lotnictwo japońskie bombardowało we czwartek rano skutecznie magazyn amunicji, położony na skraju lotniska Kayne.

Garnizon japoński w Talasea na półwyspie Willaumez prowadzi obecnie jak donoszą dalej, gwałtowną walkę z alianckimi siłami zbrojnymi, które we wtorek wieczór wylądowały koło Talasea. Spośród 4 czołgów alianckich, wkrótce po wylądowaniu 3 unieszkodliwiono. Jeden z tych czołgów został wyrzucony na brzeg, dwa utknęły w bagnach.

TOKIO, 11. 3. — Agencja Domei donosi z pewnej bazy japońskiej na południowym Pacyfiku: Garnizon japoński, znajdujący się w rejonie Hyane na wyspie Los Negros w grupie wysp Admiralskich, zadał Aliantom, którzy w dniu 29 lutego wysadzili wojska na Los Negros, ciężkie straty. Bezpośrednio po tym lądowaniu jednostki japońskie podjęły w nocy na 1 marca gwałtowne ataki, były jednak zmuszone po zadaniu Aliantom ciężkich strat przejściowo opuścić swoje pozycje. Garnizon japoński po otrzymaniu posiłków od głównych sił japońskich, znajdujących się na wyspie Manus, przeszedł w nocy na 3 marca do skutecznych przeciwataków i zadał Aliantom dalsze ciężkie straty.



Po konferencji w Teheranie sojusz „państw demokratycznych" zacieśnił się.

Rys. Leo Melik

Głos dnia

„Orędzie do Don Kiszotów w górach jugosłowiańskich" wystosował przez radio belgradzkie były minister spraw zagranicznych i były poseł serbski w Paryżu dr. Mirosław Spalajković.

Cały świat wie, mówił Spalajković, że Niemcy do roku 1941 nie były wrogiem dawnej Jugosławii, lecz jedynie przeciwnikiem Anglii i Rosji bolszewickiej. Te państwa jednak zażądały od Serbów czegoś, co było zupełnym przeciwieństwem ich rzeczywistych interesów narodowych. Podstępny Albion wykorzystał naiwność generała Simovića i „pożałowania godną fantazję naszych Don Kiszotów". Także Stalin zdołał doprowadzić do zgotowania narodowi serbskiemu takiej samej nocy św. Bartłomieja, jak narodowi sowieckiemu, nocy, która w raju sowieckim trwa już 25 lat.

Taż przedstawiają się te wspaniałe rezultaty, jak podkreślił Spalajković, które rozdzierają naród serbski, wytępiły miljon Serbów i zniszczyły tysiące serbskich ognisk domowych. Dziś obowiązkiem wszystkich patriotów serbskich — zakończył on swoje wywody — jest pozostawienie na boku wszystkich innych różnic poglądów i poświęcenie się tylko jednemu zadaniu, to jest obronie narodu serbskiego przed potworem komunistycznym.

W KILKU WIERSZACH

✱ Zastępca prezydenta ministrów w Iraku Tawfik as Suwedi — jak donosi brytyjska służba informacyjna z Bagdadu — ustąpił.

⊛ W Danii rozpoczęto fabrykację futer damskich ze skórek krajowych szczurów. Skórki te mają być podobne do skór szczurów piżmowych.

▲ W tureckim mieście Izmir wykryto potworną zbrodnię. Mianowicie w starej studni znaleziono 15 zwłok, wśród nich zwłoki jednej dziewczyny. Jeden wyższy urzędnik, trzech żandarmów, 2 wartowników nocnych i jeden pasterz owiec przyznali się, że ofiary te obrabowali i zabili. Przeciwko tej bandzie rozpoczął się obecnie w Izmir proces, który prawdopodobnie zakończy się wyrokami śmierci.

+ W ostatnich dniach przeprowadzili dedektywi rewizje w budapeszteńskich salonach mód. Stwierdzono przy tym, że liczne firmy sprzedają pochodzące jeszcze z czasów pokojowych tanie materie po cenach fantastycznych. Przeciwko właścicielom czterech najwytworniejszych budapeszteńskich salonów mód wdrożono postępowanie karne z powodu ukrywania zapasów towarowych oraz podbijania cen. Akcja ta spowodowała spadek cen we wszystkich budapeszteńskich salonach mód.

Na skutek zarządzenia szefa państwa marszałka Antonescu wysyła Rumunia już od listopada 1943 roku miesięcznie 2 wagony środków żywnościowych dla dzieci francuskich. Te środki żywności opłacane bywają z kredytów w wysokości 26 milionów lei, które otworzył prezydent ministrów.

□ Przed kilku dniami zaprezentowano w jednym z paryskich basenów pływackich nowoczesną odzież nurków, sporządzoną ze szkła giętkiego. Przy użyciu tego rodzaju materiału ma się zamiar wypróbować możliwości zanurzania się w wodzie aż do głębokości 55 m bez użycia zwykłego wyposażenia nurków.

✱ B. ochotnik błękitnej Dywizji Casiniro Alfonso Lorenzo przybył do Saragossy po 31dniowej pielgrzymce, celem pomodlenia się przed patronką Hiszpanii, Matką Boską del Pilar i w ten sposób wypełnienia ślubu, złożonego przez siebie na froncie wschodnim. Ochotnik ten, który w ciągu 31 dni odbył pieszo 931 km i odwiedził kilka klasztorów hiszpańskich, walczył przez 26 miesięcy na wschodnim froncie przeciw bolszewizmowi i był dwukrotnie ranny.

× Arcybiskup Sewilli Seguro oświadczył w swym kazaniu, wygłoszonym w sobotę w katedrze stolicy Andaluzji, że obecna wojna została sprowokowana przez międzynarodowy kapitał żydowski.

● Generalny sekretariat Falangi utworzył „order Cisnero“ jako najwyższe odznaczenie za wybitne zasługi polityczne. Będzie on nadawany w formie medalu krzyża rycerskiego, krzyża komturskiego i wielkiego krzyża.

⊛ Rząd chilijski uważa nowy gabinet argentyński oficjalnie jako ciąg dalszy rządu Ramireza i stoi na tym stanowisku, iż tym samym zbyteczna jest kwestia wyraźnego jego uznania.

▲ Jak donosi EFE z Hawany, prezydent ministrów Kuby Ramon Zaidyn oraz ośmiu ministrów ustąpiło ze swych stanowisk, gdyż ustawa zabrania ministrom urzędującym wzięcia udziału w mających się odbyć w czerwcu wyborach prezydenta i do parlamentu.

+ W obecności wysokich przedstawicieli rządu odbyło się w kościele Carmen w Barcelonie nabożeństwo żałobne za duszę generała definitora zakonu Karmelitów, O. Anselmo de San Andres, który poniósł śmierć w czasie anglo-amerykańskich ataków lotniczych na Castel Gandolfo.

✱ Londyńskie koła finansowe zaniepokojone są faktem, że Stany Zjednoczone administrują 350 milionami funtów złotych na rachunek Francji. Istnieją obawy, że przy pomocy tego złota wymusi sobie Ameryka uprawnienie do założenia rurociągu dla ropy poprzez Syrię.

Podczas pewnego przyjęcia w Londynie, przyznał angielski minister dla wyżywienia, pułkownik Ilewellin, że aprowizacja Anglii zależna jest obecnie w zupełności od dostaw ze Stanów Zjednoczonych.

Naloty alianckie nie osiągają celu

Ataki na niemiecki przemysł lotniczy są spóźnione

BERLIN, 11.3. — Czołowy specjalista niemieckiego przemysłu samolotowego, w komentarzu do prób podjętych przez Amerykanów, celem spowodowania przeszkód w niemieckiej produkcji samolotowej przy pomocy ataków bombowych, oświadczył:

„Ujawniający się od kilku tygodni zamiar sparaliżowania przy pomocy ataków powietrznych niemieckiego przemysłu lotniczego przychodzi zbyt późno. W Niemczech obserwuje się wszystkie tego rodzaju próby z zupełnym spokojem. Nie wolno zapominać, że przemysł niemiecki miał cztery lata czasu na to, aby się przygotować na tego rodzaju ewentualności“.

Ta odpowiedź jest szczególnie interesująca ze względu na ostatnie wydarzenia wojny powietrznej. Świadczy ona, jak strona niemiecka ocenia sytuację. Zwraca się tu uwagę, iż w tych operacjach powietrznych od początku wojny uderzającą była okoliczność, że brytyjskie ataki bombowe tylko bardzo rzadko były skierowane przeciwko centrom niemieckiego przemysłu lotniczego lub motorowego. Widoczna rezygnacja zbombardowania niemieckiego przemysłu samolotowego w pierwszych latach wojny stoi w sprzeczności z poglądami, reprezentowanymi przed wojna przez angielskie koła wojskowe.

Mianowicie kierownicze sfery wojskowe Anglii występowały w swoim czasie z opinią, że przed rozpoczęciem operacyjnych działań powietrznych muszą być zlikwidowane powietrzne siły zbrojne przeciwnika oraz zakłady produkcyjne. Jeżeli więc dowódcy brytyjskiego lotnictwa bombardującego nie podjęli żadnych tego rodzaju usiłowań, to można to uważać za dowód, że w przeciwieństwie do publicznych oświadczeń znanych osobistości brytyjskich, decydujący dowódcy wojskowi nie podzielali poglądu, iż mogłoby się udać zniszczyć pewne określone cele wojskowe przy pomocy nocnych ataków.

Dopiero w lecie ubiegłego roku bombowce północno - amerykańskie podjęły próbę zaatakowania w porze dziennej zakładów niemieckiego przemysłu samolotowego. Próba ta zakończyła się, jak wiadomo, niepowodzeniem i wprost niesłychanymi stratami atakujących. Obecnie w ciągu ubiegłych tygodni kontynuowano tę próbę, przy czym zrzucono bomby na szereg miejscowości, które znane były w czasie przedwojennym, jako miasta, gdzie znajdują się fabryki, budujące samoloty myśliwskie.

Wbrew optymistycznym poglądom Amerykanów, strona niemiecka stwierdza, że dzisiejsze rozmiary niemieckiego przemysłu samolotowego stanowią czynnik niewiadomy. Decentralizacja, dokonana w ostatnich czterech latach jest bardzo daleko posunięta.

Poza tym nie może ulegać żadnej wątpliwości, że dzięki zarządzeniom z zakresu obrony przeciwlotniczej i przeniesieniu szczególnie ważnych zakładów do innych okolic, fabryki tego przemysłu stały się odporne na uszkodzenia. Należy przypuszczać, że zasada przeprowadzana ogólnie w niemieckich przemysłach zbrojeniowych, polegająca na tworzeniu tzw. przedsiębiorstw równoległych, które w każdej chwili mogą rozpocząć produkcję w innym miejscu, została uwzględniona zwłaszcza w zakresie budowy samolotów. Z tego powodu skutków ataków powietrznych, które jeszcze przed kilku laty mogłyby poważnie dotknąć produkcję, nie można już dzisiaj określić jako ciężkie. Niezależnie od tego realne wyniki bombardowań podejmowanych w porze dziennej są w większości wypadków znacznie mniejsze, niżby to można przypuszczać na podstawie możliwości celowania przy zrzucaniu bomb. Dana formacja bombowców, która do tego jest jeszcze zawikłana w walki powietrzne, jak wykazało doświadczenie, zrzuca swoje pociski tylko bardzo niedokładnie. Odnosi się to zwłaszcza do wypadków, kiedy bombowce zrzucają bomby z wysokości 7000 do 9000 metrów, co często się zdarza przy bombowcach amerykańskich

Ludność Generalnego Gubernatorstwa wypowiada sąd o bolszewiźmie

KROSNO, 11. 3. — Polscy robotnicy i pracownicy huty szkła w Krośnie przesłali na ręce Generalnego Gubernatora dra Franka następujące pismo:

„Jako wyraz naszego podziękowania wobec administracji niemieckiej i niemieckich sił zbrojnych, oraz jako dowód naszej lojalności i zobowiązania w walce przeciw bolszewizmowi, prosimy przyjąć wynik zbiórki na Niemiecki Czerwony Krzyż w wysokości 5.000 zł“.

LUBLIN, 11. 3. — Z okazji apelu pracowników fabryki „Plon“, położonej w okręgu lubelskim, powzięto jednogłośnie rezolucję, która m. i. głosi:

„My polscy pracownicy fabryki „Plon“ zgłaszamy naszą solidarność z europejskim frontem jedności przeciwko bolszewizmowi. Wiemy, że dzisiaj życie każdego poszczególnego narodu i byt całej kultury europejskiej są w najwyższym stopniu zagrożone i tylko wspólna akcja obronna mieszkańców tego kontynentu jest w stanie je uratować.

CZORTKÓW, 11. 3. — Polscy obywatele miasta Czortków okręgu Galicja przesłali oficjalnie na ręce Generalnego Gubernatora dra Franka depeszę następującej treści:

„Przyrzekamy w dalszym ciągu wzmożonym wysiłkiem pracy i spełnianiem swych obowiązków wspierać wojska walczące przeciwko grożącemu niebezpieczeństwu bolszewizmu. Każde bowiem rozwiązanie jest lepsze niż bolszewizm.

KALWARIA, 11. 3. — Na manifestacyjnym zebraniu przedstawicieli miejscowych rzemieślników uchwalono następującą publicznie deklarację:

„Składamy solidarnie uroczyste zapewnienie, że również w przyszłości wytężymy nasze wszystkie siły w wiernej pracy z administracją kraju, aby umożliwić w ten sposób doprowadzenie walki przeciw bolszewizmowi do zwycięskiego zakończenia“.

RADOM, 11. 3. — „Głód i nędza panują w raju sowieckim!“ — tymi słowami kończy się rezolucja, uchwalona przez mieszkańców wsi Błogie Żadowe w okręgu radomskim. Rezolucja ta m. i. oświadcza:

„Odrzucamy twierdzenie wysuwane przez Moskwę, że życzymy sobie bolszewickiego raju. Jesteśmy wierni naszym starym tradycjom religijnym i pragniemy przy nich pozostać. Nie życzymy sobie żydowsko-komunistycznej kurateli z Moskwy, nie pragniemy także kołchozów. Życzymy sobie zachować naszą własność prywatną. Nie chcemy, aby nasze dzieci wywożono do obozów pracy, gdzie muszą umierać z głodu i nędzy“.

LUBLIN, 11. 3. — Członkowie Spółdzielni Rolniczej „Gospodarz“ oświadczyli na swym zgromadzeniu:

„My, Polacy, znamy już od dawna bolszewizm i wiemy, że bolszewicy chcą nas zniszczyć i wtrącić w największą nędzę. Wiemy, że bolszewicy zamordowali w Katyniu tysiące naszych rodaków, a setki tysięcy wywieźli na Syberię. Zdajemy sobie w pełni sprawę, że nasz obowiązek polega na wytrwałej pracy i będziemy go także nadal spełniali“.

RADOM, 11. 3. — Chłopi gminy Węgrzynowiec przesłali do Generalnego Gubernatora dra Franka następującą depeszę:

„Nie chcemy rosyjskiego bolszewizmu, którego metody mieli już sposobność poznać nasi bracia po tamtej stronie Bugu, gdzie bolszewicy zniszczyli kościoły i wytępili księży. Pragniemy przez naszą spokojną i wytrwałą pracę dopomóc władzom niemieckim do zniszczenia bolszewizmu“.

Honor przede wszystkim

Szwajcaria o nacisku na Finlandię

BERNO, 11. 3. — Szwajcarska prasa obszernie zajmuje się tematem fińskim. Wychodząca w Lucernie gazeta „Vaterland“ pisze, że z dala od armat łatwo można mówić, iż warunki sowieckie są łagodne i ustępliwe i że Finlandczycy powinni skorzystać z tej pomyślnej sposobności, aby przyjąć te łagodne warunki i wycofać się z wojny. Szczególnie angielska prasa nastawiona jest w tym tonie i sądzi, że byłoby dla Finlandii bardzo łatwym wybrnąć między „honorowym pokojem“ a „katastrofalną wojną“.

Tak prostym jednak nie jest ten wybór, zauważa szwajcarski dziennik. Po pierwsze nie rozchodzi się tu jeszcze wcale o pokój, lecz tylko o zawieszenie broni, Finlandia miała w czasie wojny rosyjsko-finlandzkiej sposobność okazania swej prawdziwie bezprzykładnej wielkoduszności. Ta jej moralna wysokość jest i dzisiaj niezłamana.

Może ona się zdecydować w jaki sposób zechce, z pewnością jednak pozostanie ona wierna swemu honorowi i raczej wszystko ofiaruje, aniżeli swój honor. Po stronie Rosji ujawnia się tylko wola zdobycia potęgi, zaś po stronie Finlandii wola zdobycia prawa.

Dziennik „La Liberte“ zajmuje się również tym samym tematem pod kątem widzenia anglo-amerykańskiej polityki i pisze m. in.: „Anglo-amerykańscy mężowie stanu nie wchodzą tu w rachubę, a poza tym Moskwa by nie dopuściła, aby ktokolwiek w tę sprawę się mieszał. Z grzeczności dla Unii Sowieckiej przyjęto tam ton, który w niczym nie uchybia tendencjom Moskwy. Ta ustępliwość — a właściwie mówiąc ta słabość — wobec Kremla jest dla brytyjskiego samopoczucia bardzo przykra.

HELSINKI, 11. 3. — Dziennik fiński „Uusi Suomi“ przy okazji dzisiejszego pogrzebu dawnego prezydenta Svinhufvuda poświęca ponownie uwagę jego zasługom.

Dziennik ten pisze: Nad mogiłą Ukko Pekka, tak zwanego seniora prezydentów, popularnego w Finlandii, testament zmarłego przedstawia się narodowi fińskiemu ponownie jako największe objawienie. Wprawdzie nie przyznawano mu zbyt wielkich zdolności dyplomatycznych, jeżeli jednak pojmuje się dyplomację według zasad zwykłych i dziś przyjętych, to naród fiński nie może być dość wdzięczny za to, że Svinhufvud nie zdobył sobie tej sławy o wątpliwej jakości.

W brzemiennych tych czasach postępować trzeba raczej po linii wyraźnie i jasno się zaznaczającej na podstawie sprawiedliwości, uczciwości i honoru. Jak wielkie znaczenie posiadać mogą linie o takim kierunku dla człowieka poszczególnego i dla całego narodu, to stało się widoczne dla całego świata na przykładzie życia Svinhufvuda.

Neutralność uzasadniona historią

Stosunek Hiszpanii do demokracyj

MADRYT, 11. 3. — Wielki dziennik madrycki „ABC“ w zasadniczym artykule wstępnym, poświęconym stosunkom pomiędzy Hiszpanią i demokracjami, stwierdza, że te ostatnie w swoich decyzjach politycznych ulegają wpływom czerwonych emigrantów, przepełnionych nienawiścią do Hiszpanii. Wskutek tego w swoich wystąpieniach wobec Hiszpanii popełniają one jeden błąd psychologiczny po drugim. W dalszym ciągu swoich wywodów dziennik pisze dosłownie m. innymi:

„Międzynarodowa solidarność czerwonych rewolucjonistów mobilizuje prasę i radio za granicą przeciwko naszemu narodowi. Dopomagają im w tym wolnomularze, którzy idą ręka w rękę z czerwonymi. Rozmiary antyhiszpańskiej kampanii świadczą wyraźnie, że czerwoni emigranci wywierają swój wpływ na rządy anglo-amerykańskie. Politycy anglo-amerykańscy sądzą, wierząc podszeptom nieprzyjaciół Hiszpanii, że nasz naród żyje w stanie antagonizmu ze swoim reżimem i nie pamiętają przy tym o bohaterskim i ludowym pochodzeniu tego reżimu.

Pomiędzy narodem hiszpańskim i jego większością nie tylko nie istnieje żaden rozłam, ale wprost przeciwnie, o ile zachodzą tego rodzaju wydarzenia, jakich obecnie jesteśmy świadkami, wówczas z tym większą jasnością i doskonałością ujawnia się jedność pomiędzy narodem i rządem Hiszpanii. Jest już najwyższy czas, aby obce narody zrozumiały nasz kraj i zmieniły swój niecny ton. Żadne ofiary polityczne, ani nawet poważne trudności gospodarcze nie są w stanie rozdzielić narodu i reżimu w Hiszpanii i sprowadzić ich z drogi wytyczonej honorem“.

MADRYT, 11. 3. — Prasa hiszpańska solidaryzuje się w całej rozciągłości z wywodami ministra Falangi Arrese. „Honor i słabość nie dadzą się wzajemnie pogodzić“ — pisze „Arriba“ w artykule wstępnym. Arrese wiernie zinterpretował poglądy Caudillo. Przeciwstawił on wojnę nerwów żelaznej dyscyplinie, pod znakiem której stoi Falanga celem prowadzenia walki w imię odwiecznych politycznych i moralnych wartości naszego narodu. Arrese nawoływał do zwartego frontu przeciwko sprzysiężeniu, jakie organizuje zagranica przeciwko honorowi hiszpańskiemu. Ustępliwość przed nieusprawiedliwionym naciskiem byłaby równoznaczna z cofaniem się na równię pochyłą. Upadek musiałby być tragiczny i zakończyłby się zniszczeniem tych wszystkich wartości, o które walczyliśmy.

„ABC“ pisze: „Nie wolno nam popełnić zdrady wobec sprawy, za którą poległ milion Hiszpanów. Jest to zasadnicza teza, którą wypowiedział Arrese w Valladolid“.

MADRYT, 11. 3. — Tygodnik barceloński „Estino“ pisze, że „neutralność Hiszpanii w wieku 20-tym uwarunkowana jest historią. Hiszpania prowadziła wojnę i musiała przejść wszystkie powikłania międzynarodowe jak długo chodziło o to, aby bronić imperium hiszpańskiego. Biliśmy się we wieku 16 i 17 o Europę, w 19-tym o Amerykę a wreszcie straciliśmy wszystko wobec przewagi wrogów naszych i nie istniał już żaden powód do wojny z wyjątkiem wypadku, gdyby zaszła potrzeba obrony naszego półwyspu.

Z tych też powodów zachowaliśmy się neutralnie w pierwszej wojnie światowej i z tych samych przyczyn jesteśmy neutralni również i teraz. Zrzec się neutralności naszej, uwarunkowanej historycznie, jest równoznaczne ze zwalczaniem własnych naszych interesów. Dla narodu hiszpańskiego istnieje tylko jedno stanowisko, rozumiejące się samo przez się: neutralność“.

Służba Budowlana -- szkołą dla młodzieży

Służba Budowlana w GG. nie jest dla nas nową ideą. Przed wojną mieliśmy podobną organizację, pod każdym względem wzorową, pokrewną w założeniu Służbie Budowlanej a mianowicie junackie hufce pracy. Nie były one jednak w tak szerokim zakresie pomyślane jak obecna Służba Budowlana.

Zgodnie z rozporządzeniem o Służbie Budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie (Dz. GG. Nr 34 z dnia 30. IV. 1942), do służby budowlanej obowiązani są wszyscy nie-niemieccy mieszkańcy Generalnego Gubernatorstwa między 18 a 60 rokiem życia z wyjątkiem cudzoziemców, żydów i cyganów. Powołanie do Służby Budowlanej odbywa się na podstawie gruntownego badania lekarskiego. Osoby fizycznie niezdolne zwalniane są od służby budowlanej. Okres służby budowlanej początkowo trwał 7 miesięcy, obecnie przedłużono go do jednego roku.

Służba budowlana ma za zadanie wykonywać roboty ogólno-użyteczne, lub roboty o znaczeniu państwowo-politycznym. W razie katastrof służba budowlana spieszy z pomocą. Jak widać z powyższego, wykonywanie pewnych prac (budowa torów kolejowych, dróg, regulacja rzek itp.) jest zasadniczym programem służby budowlanej. Członkowie służby budowlanej są skoszarowani, odpowiednio umundurowani i podzieleni na oddziały liczące od 120 do 180 osób. Wielkość oddziału uzależniona jest od konieczności podyktowanej zakresem pracy. Mniej więcej 8 oddziałów tworzy terytorialną jednostkę, pokrywającą się z granicami danego powiatu. Na czele służby budowlanej stoi kierownik, mianowany przez Generalnego Gubernatora. Jego placówką służbową jest Wydział Służby Budowlanej. Przy Gubernatorach dystryktu oraz przy Starostwach Powiatowych i Miejskich tworzy się placówki służbowe służby budowlanej.



Kolegę z oddziału 1/500 rys. M.K.

Po ukończeniu służby budowlanej, każdy młodzieniec otrzymuje paszport, zawierający fotografię, dane personalne oraz notatki kierownictwa, dotyczące specjalnych uzdolnień danej osoby. Notatki te są drogowskazem dla Urzędów Pracy. Niektóre osoby, po ukończeniu służby budowlanej, zostają przydzielone do poszczególnych zakładów przemysłowych, względnie znajdują zatrudnienie jako funkcjonariusze na kolei lub na poczcie. Niektórzy znajdują zatrudnienie nawet w leśnictwie.

Instytucja Służby Budowlanej daje młodzieży sposobność zwiększenia swej tężyzny fizycznej, zaprawy do zbiorowej pracy i współżycia w zespole. Młodzież nabiera przy tym poczucia karności i subordynacji; nabywając pewnych wiadomości teoretycznych, ma młodzież (szczególnie męska) w Służbie Budowlanej znakomitą szkołę rozwoju cielesnego i duchowego.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 18·20
Koniec 5·10

OSTRZEŻENIE LOTNICZE:
3 sygnały w ciągu minuty.
ALARM:
sygnał 1-minutowy.
OSTRZEŻENIE PO ALARMIE:
3 sygnały w ciągu minuty.

PACZKI ŚWIĄTECZNE DLA JEŃCÓW

Delegatura R. G. O. (Referat Poszukiwań Zaginionych) Sobieskiego 15 organizuje w okresie 13—20 marca br. wysyłkę paczek świątecznych dla jeńców pozbawionych opieki ze strony rodzin.

Ponieważ jeńcy nie nadesłali przekazów na 5 kg paczki, na nadchodzące święta wysyłać można będzie wyłącznie przesyłki 2 kg, które mogą być przekazane jeńcom (zgodnie z zezwoleniem władz) na podstawie normalnych przekazów paczkowych. Z uwagi na ograniczoną wagę przesyłek zawartość winna być dostosowana do ich okolicznościowego charakteru (pieczywo, cukier, tłuszcz, słodycze, papierosy, bazie), z wyłączeniem produktów surowych (kasze, mąka, fasola itp.). Życzliwych opiekunów jeńców prosimy o dostarczanie paczek, o ile możności, w formie gotowej do wysyłki (zawartość opakowana w pudełko tekturowe i czysty papier pakunkowy). Adresy jeńców otrzymają ofiarodawcy przy składaniu paczek. Prosimy o nieprzekraczanie wagi przesyłek (2 kg z opakowaniem).

ZNALEZIONO DOKUMENTY

na nazwisko Ringiel Leonard; odebrać można w redakcji, I p., pokój 20 w godz. 10—11.

BOGOLIUBOW MISTRZEM SZACHOWYM GEN. GUB.

Przed paru dniami ukończono w Radomiu turniej szachowy o mistrzostwo Gen. Gub. na rok 1944. W turnieju brało udział 10-ciu graczy. Największą ilość punktów zdobył Bogoliubow 8½ punktów), zyskując tym samym tytuł mistrza.

SZUKAJ POMOCY I PORADY W POLSKIM KOMITECIE POMOCY

Monumentalne gmachy lwowskiej Ubezpieczalni

Dobrze zasłużył się powierzonym swej opiece Zarząd lwowskiej Kasy Chorych kiedy to przed 15 laty wybudował i oddał do użytku wielotysięcznej rzeszy ubezpieczonych wspaniałe sanatorium przy ul. Kurkowej l. 31.

Sanatorium stanęło na platformie wzniesionej 70 m ponad poziom rynku, na bogato zadrzewionych stokach wzgórza, zwróconych wprost ku południowi, w otoczeniu z jednej strony rozległych ogrodów Strzelnicy, z drugiej SS. Franciszkanek. Lecznica ta składa się z właściwego budynku sanatoryjnego dla 100 chorych oraz z ambulatorium i leżalń dla 200 dochodzących chorych, a wyposażona ona jest we wszelkie nowoczesne urządzenia lekarskie.

Gmach został wybudowany według planów skombinowanych z materiałów konkursu architekton., na którym przyznano 2 równorzędne nagrody pracom inż.-arch. E. Madurowicza i J. Puttermana z Warszawy — i W. Blady, T Jankowskiego i B. Wiktora ze Lwowa; trzecią nagrodę przyznano pracy M. Nikodemowicza ze Lwowa. Tak więc pod względem autorstwa architektonicznego ma sanatorium... kilku ojców.

Siłą rzeczy należało także pomieścić administrację ubezpieczalni w godnym swego przenaczenia budynku. Prawie do wojny biura ubezpieczalni mieściły się w niehigienicznym budynku przy ul. Brajerowskiej o ciemnych zatęchłych pokojach i korytarzach w fatalnych warunkach zdrowotnych. Odbywało się tam także przyjmowanie, badanie chorych (ambulatorium), tak że ówczesna opinia lwowskiej Kasy Chorych była niezbyt korzystna.

Zarząd, uporawszy się z budową sanatorium, zabrał się energicznie do budowy gmachu administracji na gruntach miejskich przy ul. Zielonej. Przeprowadziwszy racjonalną regulację trudnego pod monumentalną budowę terenu, wykończono tuż przed wojną imponujący gmach ubezpieczalni o 7 kondygnacjach o nowoczesnym wyglądzie architektonicznym, a dobrym ustosunkowaniu brył i wytwornym wyposażeniu wnętrza. Projekt wykonał inż. arch. prof. J. Bagieński, a kierownikiem budowy był inż arch. A. Poźniak.

Inż. B. W.

Od Redakcji: Powyższy artykuł treścią swą prostuje mylny podpis pod fotografią zamieszczoną w przedwczorajszym numerze G. L. Zdjęcie to przedstawia gmach Sanatorium Ubezpieczalni; jego twórców cytuje dzisiejsza notatka.

Wieści z naszych powiatów

KRESOWE DWORY

Trudno sobie wyobrazić wieś bez dworu. Zawsze prawie gdzieś, u jej skraju, często na wzgórzu ciemniała plama soczystej zieleni, spośród której wyglądały białe kolumienki ganku, tak rozpowszechnionego, że aż za typowy uważanego — lub smukła wieża wielkopańskiego pałacu. I był w tym odwieczny ład, była estetyka, było coś co dodawało wsi dziwnego uroku i zwiększało jej atrakcyjność.

Dziś dwory nikną, a najbardziej surowy wyrok wydała na nie wojna. Czasem trudno wprost zrozumieć, jak to się dzieje, że zabytkowy dom z nagromadzonymi w nim skarbami sztuki i nauki — nie znajduje żadnego obrońcy przed niszczycielską ręką wandala.

I tak n. p. w ślicznym pałacu Skrzyńskich w Nozdzcu nad Sanem tłukli żołnierze rosyjscy w czasie wielkiej wojny szablami lustra, brązowe świeczniki, kosztowne i zabytkowe meble, by w końcu założyć szpital dla chorych na cholerę. Potem przyszli inni i bojąc się rozszerzenia choroby puścili cały dwór z dymem.

W Rymanowie zimą z r. 1914/15 wyrzucono przez okno szafy z cennymi pamiątkami i rodzinnym archiwum, by przy ogniu mogli się grzać żołnierze. W ten sam barbarzyński sposób zniszczono portrety i sztychy Działyńskich i Potockich, stare zbiory rodzinne, niezwykle cenne pasy słuckie, dużo starej broni, których nic wrócić, ani nawet zastąpić nie zdoła.

W innych znów dworach, np. w województwie lwowskim, jak w Ustrzykach Dolnych, Ropieńce, Maćkowej Woli i innych grasowała ludność miejscowa widząc w dworach wrogi punkt, który trzeba zniszczyć, wyrównać z biedą wsi. To już powiew Wschodu. Więc też bezcenne kryształy, meble szły pod siekierę, nie miano litości nawet dla inwentarza żywego, jak konie, krowy, ptactwo domowe, a nawet dla ryb. Kosztowne sadzawki, stawy uległy zniszczeniu, a ryby wyginęły.

Z innymi dworami wojna podobnie się obeszła. Na kresach prawie wszystkie prędzej czy później padły pastwą płomieni, dużo jest takich, że tylko wspomnienie po nich zostało, żal za przepadłym gniazdem i jego zblakła fotografia.

Tak nikną ogniska kultury kresów Wschodnich, które bledną w obliczu wielkich wydarzeń dzisiejszej doby i ruin sławnych, starych, bezcennych dzieł sztuki na terenie świata, ale wzrosną znowu w czarnych surowych zgłoskach na kartach historii.

DZIEŃ ŚW. GRZEGORZA W DROHOBYCZU

Inaczej to bywało za dawnych czasów na obszarze ziemi drohobyckiej. Wielki Post był okresem prawdziwego postu, a nie tak, jak dzisiaj, że i w piątek można bez obrazy Pana Boga zagryźć kiełbacą, jeśli się ją posiada, a innej strawy zażyć według przepisów nie trzy razy na dobę, lecz wedle upodobania, nawet co godzinę.

Drohobyczanie w Wielkim Poście, który trwał dawniej nie 40, lecz 70 dni, przestrzegali sumiennie przepisów Kościoła, który nie był tak oględny w swych rozporządzeniach, jak w czasie obecnej wojny światowej. A jednak były i w tym czasie małe odstępstwa, bo jak wszyscy wiedzą, nie ma reguły bez wyjątku. Oto w drugą niedzielę marca, gdy post bywał już w całej pełni, zwykle jakiś niepowszedni ruch ogarniał domostwa mieszczańskie. Gospodynie, zamiast gawędzić po podwórkach, żwawo kręciły się po swym gospodarstwie, a z kominów buchały dymy i zapach świeżego pieczywa rozchodził się po całym mieście, jakby już Wielki Piątek zawitał, w który pieczono do święcenia babki, kołacze i smakowite placki Nikt się jednak temu nie dziwił, ani za złe nie brał nikomu, bo wszyscy przygotowywali się do dnia św. Grzegorza, oczekowanego z wielką niecierpliwością.

W wigilię św. Grzegorza, o zmierzchu, robiło się coraz gwarniej. — Uczniowie t. zw. scholarze, podrostki szpakami karmione, o dniu tym doskonale pamiętali, toteż ze śpiewem na ustach obchodzili domy zamożniejszych mieszczan, żądając sowitego okupu. Przed takimi urwiszami trzeba się było mieć na baczności, bo sknerę potrafili przed całym miastem obgadać ku uciesze wszystkich jego sąsiadów. Każdy więc bogatszy mieszczanin musiał być przygotowany Wykrętów żadnych nie uznawano, czekano więc cierpliwie w tym dniu na pierwszą gwiazdkę, a z nią na zgraję poprzebieranych scholarzy, którzy z krzykiem wpadali do poszczególnych domów i zagród i tak długo hałasowali aż gospodarz w odpowiedni sposób nie okupił się.

Scholarze wiedzieli dobrze, jak postępować należy, gdzie powinno się sprawniej i staraniej śpiewać, a gdzie tylko wyrządzać ucieszne awantury i nadrwić ze wszystkich do sytości. Wszystko im zawsze jakoś uchodziło, bo osłona nocy i dobrze sporządzona maska dozwalała na najgorsze wybryki.

W wieczór więc św. Grzegorza huczało całe miasto jakby się paliło. Pieśń: „Gre, Gre, Gre-gory, pójdźcie dzieci do szkoły" rozlegała się po całej osadzie, powtarzali ją wszysmy i jakoś nikomu się nie znudziła. — Mieszczanie wychodzili z koszami, obdarzali żaków pieczywem, smażonymi rybami, jajami, serem i w ogóle wszystkim, co kto miał. Najhojniejsze bywały wówczas mamusie, które miały synów zdolnych już do nauki i powinny były ich zgłosić do wpisu.



Prototyp naszych dworków wiejskich i podmiejskich (rys. W. Gerson — „Kłosy" r. 1869)

Po obejściu wszystkich domostw korowód szkolarzy ze swymi latarniami na długich kijach powracał na podwórze kościelne, do budynku szkolnego, gdzie pod okiem swego bakałarza urządzał wspaniałą ucztę. Co pozostało z jedzenia, rozdzielano między siebie, naturalnie po odstąpieniu lwiej części samemu bakałarzowi.

W dzień św. Grzegorza, po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym, pan kabałarz, przystrojony w uroczyste szaty i nieodzowne duże okulary, przyjmował mieszczańskich synów do swej szkoły, by z nimi rozpocząć mozolną naukę czytania i pisania po polsku i po łacinie. — W dniu następnym rozpoczynał się nowy rok szkolny i twarda nauka, w czasie której nie szczędzono rózeg za byle jakie przewinienie czy lenistwo, a nawet za nieudolność w pojmowaniu lekcji.

Szkoła ta dała podstawę do dalszej nauki w szkołach katedralnych całemu szeregowi uczniów, z których najsłynniejszym był ks. Marcin Laterna, po ks. Piotrze Skardze nadworny kaznodzieja Zygmunta III, a późniejszy męczennik za wiarę święta, zamordowany przez piratów na Morzu Bałtyckim.

---

powierzchni przeglądają się tylko blaski kinkietów, a czyste podeszwy dotykają dywanów...

Ale czegoż się nie robi dla przyjaciela, zwłaszcza, w tym wieku...!

I na ołtarzu przyjaźni, zostały ofiarnie złożone lakierki Gucia.

* * *

Dłużył się niesłychanie Franiowi akt, w którym grał! Partaczył rolę — „sypał się"!

Wszystkie jego myśli skupiły się przy Loli.

Ciągle widział przed sobą jej oczy pełne łez, zdające się szukać u niego pomocy i ratunku...! Z teatru po skończonym akcie, skierował swe kroki, (a raczej śliczne, trochę przyciasne lakierki Gucia) w stronę handelku delikatesów, dzierżąc w dłoni 10 rb. uzyskanych jako a conto gaży, by uczcić ten wieczór uroczysty godnie i radośnie!

Z bijącym ze wzruszenia sercem, z paczką smakołyków w ręku, stanął pod drzwiami ukochanej.

Puka. — Cisza! Pewnie zasnęło moje kurczątko, — szepcze Franio. — Puka mocniej — nikt nie odpowiada.

Zaniepokojony, jeszcze silniej kołacze do drzwi! Po chwili wyczekiwania, jakieś drzwi w sąsiedztwie otwierają się i niecierpliwy głos woła:

— Kto tam? Kto tak hałasuje?!!

— To ja... do panny Loli B...

— Jeszcze jeden?!! O!! Spóźnił się pan! Właśnie pojechała z facetami na kolację, — odpowiada sąsiadka.

— — — — — — —

Nie tylko Franiowe marzenia zostały wtrącone w błoto... ale i lakierki Gucia również. Strumienie łez z oczu Frania zmyły strugi deszczu w powrotnej drodze!... Wzburzonemu sercu wtórowały odgłosy grzmotów. Gwałtowna ulewa zamieniła drogi i ścieżki w niedostępne bagna, którymi pędził na oślep oszalały Frania, by w kieliszku utopić swój ból i zawód...

— — — — — — —

A z lakierków — tych pielęgnowanych ślicznych lakierków... zostały smętne ruiny, wyrosłe na szczytach przyjaźni...

* * *

W wiele lat później, bo w roku 1919-ym, spotkali się dwaj byli koledzy, w Poznaniu.

Gustaw R. był aktorem i kierownikiem dramatu w „Teatrze Wielkim". — Franciszek R. grywał dalej w „Teatrze Polskim".

— — — — — — —

Ile razy tylko spotkało się przy kielichu tych dwóch, w pełnym rozwoju mężczyzn, a młodzieców sprzed lat — Franio R., z lekka „zawiany", zwracał się do Gucia R. ze słowami:

— To ty jesteś ten Gustek R., co mi wtedy w Ciechocinku te lakierki...??

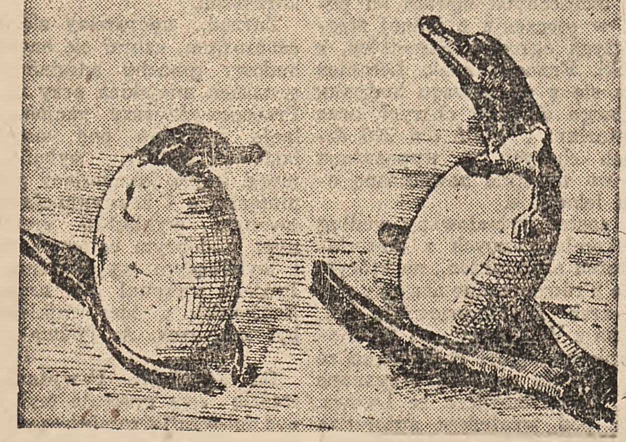
— !!!!!

— No to — daj pyska!!

Leonia Rasińska.

OTWARŁY SIĘ TAJEMNICZE WROTA...

Tym dobroczynnym odźwiernym, któ ry otworzył nam wrota do poznania cudów wszechświata, stał się film naukowy. Jest on najpiękniejszą i najbardziej celową formą filmu. Udostępnia nam misteria przyrody, których nie bylibyśmy w stanie obserwować w naszym normalnym codziennym życiu ograniczonymi środkami i własnymi zmysłami.



Małe krokodyle „złapane na gorącym uczynku" wykluwania się z jajek

Tysiąckrotne powiększenia życia drobnoustrojów w kałuży wody, walki mikrobów na szkiełku mikroskopijnym, rozmnażanie się wymoczków, wzrost roślin, krążenie krwi, działanie promieni Roentgena, ruch gwiazd na firmamencie nieba — od drobiny okiem ludzkim niewidzialnej — do ogromu wszechświata. Te cudowne tajemnice natury, których stworzyć by nie potrafiła najśmielsza fantazja ludzka, wyczarowuje przed nami wąska celuloidowa taśma filmowa.

Już w 1907 r. firma Pathe wybudowała specjalne atelier do zdjęć naukowych, gdzie powstały pierwsze filmy z dziedziny bakteriologii. W tymże roku wysłano do Japonii i Chin ekspedycję naukową pod kierownictwem wiedeńskiego operatora, który nakręcił 12 tysięcy metrów filmu, odtwarzającego całą kulturę dalekiego wschodu. W prymitywnych warunkach musieli go na miejscu wywoływać, nauczeni doświadczeniem poprzedniej ekspedycji, której w drodze z powodu upałów uległ zniszczeniu cały nakręcony materiał.

W 1918 r. niemiecka firma Ufa założyła swe własne atelier, wyposażone we wszystkie najnowocześniejsze wynalazki i zdobycze techniki z tej dziedziny. I tak narodził się film naukowy.

Dziś firmy te posiadają całe armatury, do zdjęć pod wodą, teleobiektywy, laboratoria, obserwatoria astronomiczne, mikroaparaturę, które służą do rozporządzenia pomysłowym reżyserom. Kręci się w nich filmy biologiczne z życia roślin, pszczół, mrówek, z dziedziny chemii, fizyki, meteorologii, medycyny, które to gałęzie nauki dostarczają niewyczerpanych tematów o ciekawej, zajmującej i frapującej akcji.

Prócz celów naukowych film taki dostarcza nam również wspaniałych wrażeń artystycznych. Czy można sobie wyobrazić coś piękniejszego, jak „Symfonię obłoków"? Zjawisko, na które często nie zwracamy uwagi lub nie mamy po prostu czasu na obserwowanie tak powolnych zmian. W filmie przed naszymi oczami w przeciągu paru minut w przyspieszonym tempie odbywa się wspaniała gra nierealnych zjaw, gra kształtów, barw i świateł. Czysty błękit nieba zakłóca swym wtargnięciem mały delikatny śnieżny obłoczek. Za nim podąża drugi, trzeci, zlewają się w coraz fantastyczniejsze formy dzikich rumaków, lub bałwanów morskich, toczą, zbijają w potężne ciężkie wały, coraz ciemniejsze i groźniejsze, coraz bardziej granatowe. Wiatr szarpie je na strzępy, przewraca, zbija w kłęby... lunął ulewny deszcz. A po chwili... przerzedzają się chmury, wygląda z ukrycia promyk słońca i rozpromienia szary krajobraz całą paletą barw.

A wzrost rośliny, — gdy w przeciągu paru minut przed naszymi oczyma przesuwa cudowne misterium natury, trwające tygodnie i miesiące. Małe ziarenko wypuszcza delikatny kiełek, ten rozdwaja się w pierwsze zielone listki, wypuszcza pęd, jeden, drugi, trzeci, mnożą się rozgałęzienia, rozrastają aż wreszcie na jednym z nich ukazuje się pączek. W oczach naszych przybiera coraz pełniejsze kształty, pęka, otwiera się i majestatycznie rozchyla swój wspaniały kielich w całym przepychu i krasie.

Znowuż życie pszczół, mrówek i innych owadów widziane w silnym powiększeniu otwiera przed nami ukryte tajemnice, ich zwyczaje, zabawy i zaloty, walki i ciężką nieustanną pracę budzącą podziw i szacunek.

Nie tylko w dziedzinie przyrody, biologii i zoologii odgrywa film tak wielką rolę. Wtargnął on już bez ceremonii we wszystkie bez wyjątku dziedziny ludzkiej wiedzy i postępu, oddając wszędzie nieocenione usługi.

W medycynie udostępnia tysiącom widzów oglądanie w zwolnionym tempie przebiegu operacji, której asystować mogłoby najwyżej kilkanaście osób i z wielkim trudem obserwować wszystkie jej szczegóły.

Filmy ilustrujące obieg krwi, uderzenia serca, działanie organów wewnętrznych fotografowanych za pomocą promieni Roentgena oddają ogromne usługi w nauczaniu. W dziedzinie pielęgniarstwa nauczają, jak ratować w nagłych wypadkach, w sporcie umożliwiają obserwację prawidłowych ruchów i postaw. W gospodarce wiejskiej ułatwiają gospodarzom zapoznanie się z najnowszymi systemami maszyn i narzędziami.

Nieobliczalne jest po prostu znaczenie filmu w przemyśle, zarówno w celach naukowych jak i reklamowych. Praca rzemieślników, roboty w fabryce, działanie maszyn, drogi i fazy powstawania przeróżnych fabrykatów —to niewyczerpana kopalnia tematów, których dostarcza życie kroczące wciąż naprzód po drodze postępu.

ch. m.

Czy wiecie, że...

istnieje naprawdę gorejący krzak?

Jest to t. zw. dyptan, rosnący w kotlinie śródziemnomorskiej, około 1 m. wysokości o mięsistych ciemnozielonych liściach podobnych do jesionu. Bardzo pospolity jest na południowych stokach Alp, Grecji i Małej Azji. U nas spotyka się go na Podolu, a mianowicie w obrębie koralowych wzgórz Miodoborów — w okolicy Skałatu.

W czasie kwitnienia białe lub różowe kwiecie wytwarza silną woń, podobną do zapachu cytryny, a pochodzącą z wonnych olejków, wydzielanych przez gruczoły rozsiane po całej łodydze. W okresie przekwitania owe olejki lotne, gęstą niebieskawą chmurą otaczają krzak. Gdy zbliżyć do niej zapałkę, wybuchają jasnym płomieniem w obłokach gęstego dymu. Co jest ciekawe, że płomień ten nie narusza zupełnie rośliny i kwiatów. Nagromadzone olejki mogą również zapalić się samorzutnie w upalny, parny dzień od drobnych iskier elektrycznych, nagromadzonych w powietrzu, dając przez krótką chwilę wspaniałe widowisko.

ch. m.

Sylwetki wojennego Lwowa

SERCE SERC

Próżno chciałbyś odmalować Ją piórem. Nie starczy barw, rozpiętych nawet na łuku tęczy.

Nie jest ważne, czy piękna jest, młoda czy stara, niska czy wysoka, Po oczach poznasz Ją wszędzie — dobrych i wiernych, niezłomnie cię miłujących.

W najczulszej trosce od wczesnego ranka do wieczora — przy kuchni, pochylona nad mokrymi oparami balii, w mdłym świetle lampki nocnej nad kołyską czuwająca, w pośpiechu na drutach robiąca — rękawice zimowe dla niego...

Mglistym rankiem, drżąca z chłodu, gdy wyczekuje na sprzedawczynie mleka na przedmiejskim narożniku; w kolejce za tłuszczem, w pociągu z tobołkami, omdlała ze znużenia i ścisku, z myślą skoncentrowaną tylko w jednym życzeniu: — „Oni muszą się najeść do sytości!..."

Spod ziemi choćby wydobywająca odrobinę masła dla tych najmniejszych, którzy wczesnym rankiem maszerują z torbą na plecach do szkoły; czule szalikiem owijająca wychudzoną szyjkę dziewczęcia, zgrabiałą dłonią głaszcząca na pożegnanie chłopięce policzki...

Pieszczotliwie otulająca kołdrą przed zaśnięciem wybladłą panienkę... Ostatni łach z własnej garderoby wynosząca „na Paryż", by jej i jemu sprawić buciki zimowe, a sobie powiedzieć:

...„Byle oni mieli, ja stara — obejdę się"...

Wyczekująca trwożliwie w każde święto, w każdą niedzielę — jej, nauczycielki w odległej, zapadłej wiosce pełniącej niezbędną służbę: ...„zali przyjedzie?!"...

W niezmiennej tęsknicy wyglądająca syna, co gdzieś w świat poszedł i słuch o nim zaginął. I czekać będzie na niego wiernie — zgrzybiała, stara, z oczyma pełnymi łez: Wszak odchodzić i wracać, to odwieczne prawo żywota!

Ona wie, wierzy niezłomnie, że przyjedziesz, — że przyjść musisz! Że nadejdzie taki moment, iż wszystko rzucisz i wrócisz, aby raz jeszcze złożyć głowę — ten stary już wyłysiały łeb, sterany życiem i troską — na jej kolanach. A Ona wówczas położy swą suchą, zmarszczoną dłoń na twej skroni, by szepnąć jak dawniej, jak tylekroć — wszystko kojące słowa —

...„Synku mój!"

A ty Jej odpowiesz jednym słowem — w nim wszystko się mieści — „MAMO!"

T. K.

Gdy kichniesz na czczo...

Zdarzenia - przepowiednie - zabobon

Nie wychodź z łóżka lewą nogą — bo będziesz miał bardzo kiepski dzień! Swędzi cię prawe oko — to będzie płacz, a oko lewe — to jakaś radość! Trochę niżej dzwoni ci w uchu, to z prawa — zła wieść, a z lewa dobra. A jeszcze trochę niżej swędzi cię nos — to będzie gniew. A teraz inne części twego ciała: swędzi prawa ręka — to niespodzianka i radosne pozdrowienie dawno niewidzianej osoby, a ręka lewa, to będziesz liczył dla siebie niespodziewane pieniądze. I tak dalej.

Wchodzisz do pokoju, to nie witaj się przez próg, bo będzie niemiła pogwarka z gospodarzem. A gdy wychodzisz, to przestępuj próg nogą prawą nie lewą, bo wrócisz smutny do domu. Po drodze zważ, aby nosiwoda z pustym wiadrem nie przeszedł ci przez drogę, albo aby ci kotek, zwłaszcza czarny, nie przebiegł, bo już lepiej zawrócić do domu.

Przy stole nie rozsypuj soli, bo nastąpi zwada niemiła. A już nie wylewaj zupy czy sosu, bo musiałbyś pocałować praczkę, a ta nie zawsze ładna i młoda. Bucików na stole nie stawiaj, bo przyjdzie gość niepożądany, a łasy na zapasy twojej spiżarni. Futro i palto wciągaj zawsze najpierw lewym ramieniem, bo inaczej na pewno zmarzniesz, a co najmniej zmokniesz. Aby się przed tym ostatnim też ochronić, nie otwieraj parasola w domu przed wyjściem.

Gdy kichniesz na czczo — patrz na kalendarz. W dni parzyste tygodnia to zły dzień cię czeka, a w nieparzyste — niewątpliwe przyjemności. Jedną zapałką nie zapalaj trzech papierosów, bo temu trzeciemu to bardzo źle wróży.

To tylko drobna cząstka objawów życiowych i nierozważnych działań człowieka, jakie wedle doświadczeń stuleci przecież zawierają w sobie przepowiednie groźne dla wędrowca po ziemi.

Czasem kpisz z takich zabobonów, ale przyznaj uczciwie, że w ten lub inny, o tyle wierzysz, że sobie tak lub inaczej prorokujesz lub działasz „dla ostrożności". A przecież nie wszystko tak sprawdzić się musi, jak zabobon mówi, opanuj więc nie tylko rzeczywistości życiowe, ale także ten krąg zabobonu — z zabobonów śmiej się z innymi, bo bojaźliwość, zwłaszcza w tak marnych groźbach przewidzeń, psuje równowagę ducha tak bardzo konieczną, a dzisiaj jeszcze konieczniejszą niż dawniej.

EROS W LAKIERKACH...

Gdy Gucio R. mając lat dwadzieścia, „zwiał" do teatru wbrew woli swoich zamożnych, szacownych rodziców, uniósł z sobą w małej walizeczce parę ślicznych lakierków, kupionych w eleganckim sklepie w Warszawie, w firmie pana Hiszpańskiego. — Szczególną troskliwością i opieką je otaczał, używając tylko do scenicznych występów Poświęcał im niemało czasu i starań. Gładził — czyścił — chuchał i dmuchał na ich lśniącą powierzchnię — wkładał ostrożnie na prawidła, by nie straciły fasonu — obciągał starymi skarpetkami, by kurz nie miał do nich dostępu! — Jednym słowem opiekował się swoim skarbem, jak żywą kochaną istotą.

Właśnie rozpoczynał się sezon ogródkowych teatrów w Warszawie, i do „Wodewilu" do którego był Gucio zangażowany z gażą miesięczną 15 rubli, zjechał E. Rygier, dyrektor „Teatru Polskiego" w Poznaniu, w celu doangażowania zespołu, na letnią imprezę w Ciechocinku, gromadzącą liczne rzesze kuracjuszy, ze sfer cywilnych i wojskowych. Młodziutki, przystojny, dobrze się zapowiadający Gucio R., zainteresował dyr. Rygiera, który ofiarował mu więcej niż dwukrotną gażę, bo „aż" 25 rubli miesięcznie i 1 rb honoracji od przedstawienia. Oszołomiony tą „zawrotną" na owe czasy sumą, tłumaczył Gucio dyr. Rygierowi, że jeszcze bardzo mało umie, że boi się by nie sprawił mu zawodu i t. p., czym ostatecznie ujął go do reszty i rozbroił swoją naiwnością, o czym z humorem później opowiadał Rygier, w gronie swoich znajomych

W zespole Rygiera w Ciechocinku, znajdował się między innymi, młody aktor Franio R., i panna Lola B., młoda, błyszcząca urodą osóbka, rozporządzająca skromnym talencikiem.

Nie oparł się jej urokom i Franio, jakolwiek panna Lola nie dawała mu żadnych nadziei na pozyskanie jej łask..., tym bardziej, że Franio swym wyglądem wewnętrznym nie przypominał Apolla.

Niejedno lekceważące słówko, spojrzenie czy wzgardliwy uśmiech ze strony Loli, dawały mu jaskrawo do zrozumienia, że wszystkie te westchnienia, rozkochane wejrzenia i inne czułości, nie mają żadnych szans na zwycięstwo... Ale Franio uparty, nie ustawał w podbojach.

Zdarzyło się pewnego dnia, że piękna Lola przyszła na próbę ze znacznym opóźnieniem, za które została słownie skarcona przez dyrektora i reżysera. Na twarzy znaczyły się ślady łez — a zdenerwowanie ujawniało się wyraźnie, w jej nieopanowanym zachowaniu, co dało powód do pewnych scysji i utarczek w gronie współgrających.

Franio jawnie stawał w jej obronie, a skrycie cierpiał widząc swój ideał w pożałowania godnym stanie. Nie miał czasu ani sposobności, wybadać ją w jakiś możliwie dyskretny sposób o przyczynę jej spóźnienia — zaczerwienionych oczu i pewnej troski wewnętrznej, jaką nacechowany był jej wygląd zwykle przypominający ładną, strojną, beztroską lalę.

Skończyła się wreszcie nieszczęsna próba, pełna nerwowych krzyków, awantur i nieporozumień. Zaczęto się rozchodzić w łagodniejszym nastroju. Jak zwykle za kulisami, od łez do śmiechu droga krótka. Tak szczęśliwie złożyło się dla Frania, że wyszedł razem z Lolą.

— Nie przeszkadzam Ci, zapytał? Mogę cię odprowadzić? — Cudowna pogoda skierowała ich kroki w stronę parku — wyludnionego o tej porze.

Usiedli w ustronnej alei na ławeczce.

I tam, wśród słońca, kwiatów, zieleni, świergotu ptaków i zapachu róż — wśród kojącej umysł i serce przyrody — wyznała mu swe bole i troski. — Okazało się w toku chaotycznego opowiadania Loli, przerywanego szlochem, od którego Franiowi serce pławiło się we współczuciu i bolu — że jego wybraną i ukochaną, porzucił nagle i niespodzianie dotychczasowy jej przyjaciel, młody carski oficer lejbgwardii.

— Rzucił mię jak starą rękawiczką, dla innej — wołała!! W dodatku jestem bez grosza — i wybuchnęła płaczem ..!

We Franiu obudził się lew...! Nie płacz Lola! Patrzeć nie mogę na Twoje łzy... Jakoś poradzimy na to. Wezmę a conto. Szczęśliwy jestem, że mogę ci się na coś przydać! Że darzysz mnie zaufaniem... Słuchaj! Jesteś młoda, śliczna, przyszłoć przed tobą... Porzuć to lekkomyślne życie! Nie daj się wyzyskiwać! — Zmarnują cię a potem odrzucą precz...

— Tak, tak Franek, masz rację... wyszeptała.

— Czyż nie lepiej by ci było, mieć przy sobie człowieka, któremu można zaufać? Tkliwego, szczerego przyjaciela, który by cię otoczył szacunkiem i opieką w złych i dobrych chwilach życia... No!... Lola...! Podnieś główkę! Popatrz mi w oczy!... Czy ci moje spojrzenie nic nie mówi?... Czy nie czujesz jak jestem ci oddany na życie i śmierć...?!

— — — — — — — — — — —

Jakieś światełko przeniknęło do duszyczki, Loli... Ucichł płacz... zajaśniał uśmiech na ślicznej twarzyczce.

— A więc słuchaj — mówił rozgorączkowany Franio, dziś nie grasz, jesteś wolna, ja kończę w pierwszym akcie, i zaraz do ciebie przyjdę z teatru Pogadamy spokojnie, serdecznie, tymczasem rozważ co ci mówiłem. Kolację zjemy u ciebie — nie troszcz się o nic, coś przyniosę co lubisz, a teraz chodź już kochanie do domu, połóż się, odpocznij, jesteś zmęczona tym wszystkim. I głowa do góry!! Pamiętaj, że jest ktoś co czuwa nad tobą i nie da ci krzywdy zrobić!

— Do widzenia kochanie! — Ucałował jej ręce i zawrócił do swego domu.

A mieszkał daleko, na tak zwanych „białych domkach", gdzie lokale były tańsze.

Gucio R. zajmował tam również sąsiedni pokoik. — Franio, przede wszystkim udał się do niego, jako do kolegi i przyjaciela.

— Wiesz, Gustek — mówił drżącym z hamowanego wzruszenia głosem — dziś decydują się moje losy!! Idę oświadczyć się o rękę Loli..

— ? ? ?

— Nic nie mówisz?... Dziwisz się... A może wydaje ci się niezrozumiała moja nagła decyzja. Ale to biedactwo wyznało mi wszystko! To materiał, który da się urobić na solidną, godną zaufania kobietę — tylko trzeba jej podać rękę. A zresztą — co tu obwijać w bawełnę!! Kocham się w niej jak wariat — i basta!!!

— Ale widzisz kochany — zaczął po chwili — chciałbym uroczyście przystąpić do tego aktu oświadczyn... Ubranie czarne mam, ale z bucikami... gorzej... Przydałyby się lakierki... ot takie... jak twoje... Na dźwięk tych słów drgnął Gucio!

Lakierki...! Jego jedyna pozostałość z domowej świetności...! Umiłowane lakierki, w których lustrzanej

OBWIESZCZENIE

Z uzasadnionej przyczyny oznaczam zakaz przebywania na drogach i miejscach publicznych dla ludności krajowej na całym obszarze miasta Czortkowa Z NATYCHMIASTOWĄ WAŻNOŚCIĄ w sposób następujący: do dnia 15. marca 1944 r. od godziny 17 do godziny 6, od dnia 16. marca 1944 aż do dalszego zarządzenia od godziny 18-tej do godziny 6-tej.

W porze, w której zakazano przebywania na drogach i miejscach publicznych, nie wolno mieszkańcom krajowym przebywać poza mieszkaniami i zagrodami, w szczególności na drogach, placach, polach, w lasach i t. p.

Kto w czasie zakazu przebywania na drogach i miejscach publicznych na wezwanie natychmiast się nie zatrzyma, naraża się na niebezpieczeństwo zastrzelenia.

Czortków, dnia 22. lutego 1944.

Starosta powiatowy
KUJATH (—) w Czortkowie.

OBWIESZCZENIE
W sprawie kart rozpoznawczych

Różni wójtowie donieśli mi, że niektórzy mieszkańcy umyślnie opóźniają wydanie kart rozpoznawczych ((Kennkart) nie dołączając wymaganych załączników. Zwracam uwagę, że czynność wydawania kart rozpoznawczych (Kennkart) należy uważać za zakończoną Każda osoba, która nie znajduje się w posiadaniu karty rozpoznawczej (Kennkarty), naraża się na niebezpieczeństwo, że będzie tak długo przyaresztowana, aż dane, dotyczące jej osoby, zostaną wyjaśnione.

Prócz tego nastąpi ukaranie w myśl postanowień o postępowaniu karno administracyjnym (Dziennik Rozporządzeń z r. 1940, str. 300) z dnia 12. września 1940 karą pieniężną do 1000 złotych a w wypadku niemożności jej ściągnięcia aresztem do 3 miesięcy, o ile zostanie ustalonym, że wydanie karty rozpoznawczej (Kennkarty) opóźniono z własnej winy.

Czortków, dnia 20. lutego 1944.

Starosta powiatowy
KUJATH (—) w Czortkowie.

Forstaufsichtsamt Kolomea. Kolomea, dnia 8. marca 1944.
A. Z.: 3/6

Unieważnia się Dienstausweis nr 74104 wydany na nazwisko Nikolaus Ilyniuk, ur 19. 10. 1902, w Trościańcu, zamieszkały w Ilince, zatrudniony w Oberförsterei Kolomea, zagubiony przy spełnianiu swoich czynności w lesie podczas śnieżycy.

Uwaga — Rzemieślnicy!

Kandydaci do egzaminów rzemieśl. (czeladn. i mistrz.), którzy złożyli swe podania pośrednio lub bezpośrednio, w Izbie Rzemieśl. we Lwowie, Ochronek 8/III. pok. 317 mogą swoje oryginalne dokumenty po opracowaniu ich podań, tamże podjąć.

Nowe podania o dopuszczenie do egzaminów nie będą do 15/IV. b. r. przyjmowane.

Lwów, 10. 3. 1944.

Dystryktowa Grupa Rzemiosło — Lwów.

Przyjemna i pożyteczna książeczka dla dzieci
do łatwej nauki rachunków
p. t.
„WESOŁE RACHUNKI"
bogato ilustrowana kolorowymi rycinami
Cena zł. 15.—
z przesyłką poczt. zł. 16.80
Wydawnictwo KSIĘGARNI
M. KOWALSKIEGO
we Lwowie ul. Legionów 19
Do nabycia w każdej księgarni.

PRZYBORY SZEWSKIE I RYMARSKIE
w pełnym komplecie, narzędzia, okucia mosiężne i z białego metalu do uprzęży. okucia do teczek i walizek, zamki błyskawiczne, taśmy — Wysyłamy za zaliczeniem Inż. Sikorski, Warszawa, Próżna 10. 850

NAUKA

WYUCZAM w krótkim czasie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego Konwersacja, korespondencja tłumaczenia Lagerstr. (Obozowa) 3. mieszk. cztery. 14212

NIEMIECKIEGO uczy szybko, najłatwiejszą metodą tylko Głęboka 18. Zgłoszenia jutro od 10-tej rano. v

INDYWIDUALNE lekcje niemieckiego osobiście — tylko Głęboka 18. v

CZTERDZIEŚCI zł. kosztuje najtańszy kurs niemieckiego Głęboka 18. v

ROZPOCZYNAM lekcje tańca. — Wieczysty, obecnie Rynek 30, I. p.

WYUCZAM pisania na maszynach w jęz. niemieckim, polskim i ukr. Romańska, Zyblikiewicza 5. 795

LEKCJE fortepianu i cytry — M. Lipiński plac Halicki 7, II p. 788

NAUCZYCIELA do przerobienia 2 i 3 klasy powszechnej szukam, ulica Potockiego 11 a, parter lewy. 15119

POSZUKUJĘ inż. miernika, który udzielałby mi lekcji z zakresu miernictwa i niwelacji, w teorji i praktyce, oraz zapoznałby mnie dokładnie ze sporządzaniem planów zdjętych z terenu zapomocą teodolitu lub busoli. Zapłacę według umowy. Listy do Gaz. Lw. 15165:

POSZUKUJĘ nauczycielki dla dwojga dzieci dobrych języka niemieckiego na warunkach, okolica Zamarstynów. Listy Gaz Lw. 15197

KTO udzieli lekcje niemieckiego od godz. 5.30 do 7 wiecz., proszę zgłosić do Adm. Gaz. Lw 15196

LWOWSKA Szkoła Samochodowa szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych załatwia formalności otrzymania prawa jazdy Dla zamiejscowych ulgi i opieka Lwów ul. Sykstuska nr 63 — telefon 260 22 807

KORESPONDENCYJNA nauka w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr S. Fediaj — Warszawa, Smolna 34—4. 704

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości w Lublinie, skr poczt. 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. — Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje znaczek zł. 3.—

KURSY I. Szamowskiej, Warszawa. Nowogrodzka 18, gruntownie przygotowują drogą korespondencyjną do pracy w biurach sekretarki, maszynistki, stenotypistki itp oraz dostarczają wszelkie potrzebne do tego celu materiały naukowe. 647

KUPNO — SPRZEDAŻ

ZNACZKI pocztowe europejskie w zbiorach, seriach, rzadkie pojedynczo. stare listy, monety, exlibrisy kupuje bez pośredn po najwyższych cenach amator. Zgłoszenia, oferty do Gaz. Lw. nr 15040

KUPIĘ: Obrazy antyczne, — starą porcelanę, — branży miniaturowe. Rynek dziewięć, w podwórzu, drugie drzwi na lewo, między godz. 12—4.

SPRZEDAM: Elektrolux 110 volt, Lampę kryształowa, Lampę pokojową Globus, Łóżko składane, Poduszkę, Kołdrę używaną Kochanowskiego 12 II. p., wejście ganek na prawo.

KUPIĘ płyty, dobrze zapłacę: Violetta, Jaśminy, Tango Nokturno, ul. Kochanowskiego 12, II. piętro, ganek na prawo 15160

TEKTURĘ różnej grubości sprzedajemy Lwów, Sienkiewicza 2, Sklep art. gospodarczych. 686

SPRZEDAM krymskie futro stan dobry. Rycerska 2, miszk. 2. 14914

KUPIĘ okazyjnie pierwszorzędne pianino lub fortepian. Zgłoszenia ul. Czarnieckiego 3 sklep nr 3. 906

KUPIĘ maszynę do szycia nożną — krytą w dobrym stanie. Listy do Gaz Lw. nr 14999

UWAGA!! niebywała okazja! Patefon elektryczny „Paillarda" z najnowszym automatem amerykańskiem wzmacniacz „Telefunkena" o pięknym głosie z kompenzacją basów całość luksusowo wykonana — do sprzedania. Plac Teodora 5, m. 47.

SPRZEDAM patefon Paillarda w b. dobrym stanie oraz przeboje taneczne w różnych nagraniach. — Plac Strzelecki 12, m. 4. 15231

KUPUJĘ stare wózki dziecięce głębokie i sportowe Gaz. Lw 14076

SPRZEDAM patefon marki Leningradzkie nowy. Wiadomość ul. Halicka nr. 5, III p. mieszk. 5, od 4—7

SPRZEDAM zmieniacz na 10 płyt w bardzo dobrym stanie. Lwów ul. Grodzickich 9, m. 13 15240

GRAMOFON elektr. z wzmacniaczem sprzedam. Zielona 16 za Wodociągami, od godz. 12—18, biały dzwonek.

KUPIĘ welon ślubny. Zgłoszenia Dyrekcja Restauracji „Rathauskeller"

KUPIĘ większą ilość płyt polskich, ukraińskich i niemieckich oraz patefon sowiecki lub angielski. W.ad. Serbska 4 — dozorca. 14715

PIANINO krzyżowe zaraz kupię — dobrze zapłacę. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami 9 do 4 14713

FORTEPIAN króciutki (mignon) — tanio sprzedam albo miesięcznie wynajmę. Zgłoszenia: Krasickich 7 — I. piętro, mieszk. 7. 15366

OKAZYJNIE sprzedam: Stylową jadalnię dębową, białą szafę kombinowaną, piecyk szamotowy emalj., spód futra biberole, futro damskie do przeróbki, kołnierz bobrowy, kilim duży, obrazy, odbiornik radiowy — stojącą lampę z abażurem, żyrandole, dwupalnikową kuchenkę gazową, story do zaciemniania. linoleum biały stół kuchenny, lodownię, filiżanki z czeskiej porcelany wewnątrz polewane złotem, drobiazgi i t. p. Hoffmana 8, mieszk. 2. 15267

SPRZEDAM patefon elektryczny ze wzmacniaczem 3-lamp „Telefunken" 50 płyt tanecznych: od 5 tej wiecz. Miodowa 8. m. 3, I. p., ganek.

KUPIĘ stare używane śniegowce brązowe i popielate. Sykstuska 25, w podwórzu. 15342

SPRZEDAM wózek sportowy dziecięcy w bardzo dobrym stanie, ul. Źródlana 34, m. 22, ganek na prawo

OBRAZY duże Trusza, Janowskiej, sprzedam. Ochronek 1 I. p., m. 9.

PIANINO, fortepian krzyżowy natychmiast kupię. Nowacki — Lwów, Piłsudskiego 17. 15221

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki krótki jak nowy sprzedam. Nowacki Piłsudskiego 17. 15220

AKORDEON 80—120 basów kupię. Listy do Gaz. Lw. 15079

PIANINO Bechsteina, Blüthnera lub innej pierwszorzędnej marki kupię natychmiast. Gaz. Lw nr 14867

KUPIĘ dywan perski, żywiecki lub kilimy oraz przedmioty z prawdziwego srebra. Zgłoszenia z grzeczności Czarnieckiego 3 sklep nr 3 907

SPRZEDAM pianino w dobrym stanie, ładny ton. Czarnieckiego nr 1, P. Witransky. 14887

PATEFON leningradzki nowy kupię Bilińskich 20. 14981

ZBIORY znaczków kupuje stale zaprzysiężony oceniciel W. Dziedzic, Akademicka 3 13310

SPRZEDAM część niemowlęcej wyprawki „Tetra", becik z poszewkami, ceratkę, kojec do nauki chodzenia, stoliczek z ławeczką, kożuszek zakop. Oglądać tylko do godz. 10. i od 3—5, plac Mariacki 10, I. p., m 5 (ganek na lewo). 14992

SPRZEDAM śliczne buciczki nr 18 i 22, elegancką kapkę na wózek, drobiazgi niemowlęce pajacyk i becik z poszewkami. Oglądać tylko do godz. 10-tej i od 3—5, Sobieskiego nr 2, I. p., m. 5 (ganek na prawo)

SPRZEDAM skandynawy brązowe nr 37—8, czarne pantofelki na słupku. Łyczakowska 22, m 9. 14985

ROWER męski, kapelusz welur czarny męski „Huckla", ceratki dla niemowląt sprzedam. Łyczakowska 70 II p. mieszk. 5 od 9—17 tej. 14969

WZMACNIACZ trzylampowy grający na adapter o pięknym głosie — okazyjnie do sprzedania. Starozakonna 3, mieszk. 10. 14791

KUPIĘ kolejkę polną od 1—8 km., od 10—30 wózków (wywrotki), maszynkę Diesla lub parowe. Również betoniarkę, kafary, maszyny budowlane i inne narzędzia kupię lub wypożyczę. Zgłoszenia telf nr 106—80 i 201—25. 836

PŁYTY gramofonowe — kupuje „Fo-Bo-Ra" Lwów, Chorążczyzny 5

KUPIĘ Tołłoczki „Chemię nieorganiczną, najnowsze wydanie ze wstępem do chemii fizycznej. Wincentego Pola 7, II. p 14859

SPRZEDAM porządne łóżka żelazne sprężynowe z materacami. Oglądać: od 3—5, Rejtana 4, mieszk. sześć.

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie materiały do nakładania kamjeni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie, motory ssące, gazowe i ropne Diesla, dostarcza „Młynobudowa" Warszawa, Lwowska 9 Listów poleconych prosimy nie wysyłać. 783

SPRZEDAM kołnierz selsk nowy z wyłogami Sklep „Kwiaty" Lwów, ul. Krakowska 1. 15002

ZEGAREK dobrej marki (może być złoty) i sygnet natychmiast kupię. Listy Gaz. Lwow. nr 15001

KUPIĘ obraz Reiznera „Staruszkę modlącą się". Sklep Kwiaty Lwów, ul. Krakowska 1. 1.

SPRZĘT Rybacki — największy wybór, najtańsze źródło — najszybsza ekspedycja. Rabat dla sklepów, cenniki na żądanie. Warszawa, Smolna nr 18, inż. A. Sikorski 913

„KOSMOS" Tow. Przyrodników" — komplet sprzedam Listy G. L. 744

ABAŻURY wytw. „Fox" Kraków — Sławkowska 30. 15

ZAMKI błyskawiczne, grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia, sprzedaż fabryczne D/H. Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9 851

BELETRYSTYKĘ polską i niemiecką oraz powieści dla młodzieży kupuje stale Księgarnia J. Foltika — Lwów, Batorego 30. 822

OLEJKI — esencje — barwniki do ciast, cukrów, lemoniad, artykułów spożywczych i perfumeryjnych — Hurt - Detal D/H Z. Sypniewski, Warszawa, Franciszkańska nr 9 — telef. 11—17—99 i 11—16—65. 613

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie — turbiny wodne, wkład do jagielników, kamieni perlaków, tarki, tarcze, siatki młyńskie, spinacze, pasy gurt., elewator, śruby, klamry workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca: Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 28, m. 3. 782

SPRZEDAM wózek głęboki Konkon auto, prawie nowy. Lwów, Zadwórzańska 63, I. p., 14749

SUKNIĘ jedwabną czarną sprzedam Mikołaja 3, m. 6. 15185

SPRZEDAM pudle 5-cio miesięczne Plac Akademicki 1, m. 10, od 14—18

KUPIĘ kupon na czarną suknię i jedwab w kwiaty a także pantofelki czarne zamszowe i białe nr 35. Potrzebuję dziecinnych buciczków białych na 3 latka. Stan tylko pierwszorzędny. Zgłoszenia: Teatyńska 7, mieszk. 14, godz 5. 15171

KUPIĘ płaszcz skórzany w dobrym stanie. Listy Gaz. Lw. 15077

KUPIĘ kapelusz męski przedwojenny najlepszej marki 58 popielaty. Listy do Gaz Lw nr 15044

SPRZEDAM obraz Wygrzywalskiego i maszynę do szycia pierścieniową; Łyczakowska 20. III p., na lewo. Oglądać pop. 15051

KUPIĘ gabinet, jadalnię, sypialnię i pianino w bardzo dobrym stanie. Natychmiast. Pisemne zgłoszenia do Gaz. Lw nr 15053

KUPIĘ jesionkę i trenczkot gabardynowy w b dobrym stanie na wysokiego. Listy Gaz. Lw. 15055

SPRZEDAM płyty taneczne tanga i walce oraz nowe membrany do patefonów sowieckich Potockiego 20. — mieszk. 10. od godz 17 tej. 15056

CYLINDRÓWKA do sprzedania ul. Kordeckiego 9, m. 4 15049

TANIO sprzedam futro damskie — krymskie stan pierwszorzędny, pół buciki czarne męskie 42; godz. 13-15 Śniadeckich 3. m 3. 15066

SPRZEDAM otomanę w dobrym stanie, ul. Zimorowicza 19, m. 8 a, — tylko od 5-tej pop. 14960

ŁÓDKI nr 37 dobry stan, zamienię na męskie półbuciki nr 42, sprzedam damskie spodnie narciarskie — Pełczyńska 29, 4 piętro, od 10—12 g.

KUPIĘ natychmiast wilczura rasowego 1 rocznego ostrego i tresowanego. Listy do Gaz. Lw nr 15060

KUPIĘ ubranie męskie wymiar 52. Zgłoszenia: Rynek 8, mieszkanie 9; oficyny, II. piętro. 15061

SPRZEDAM maszynę krawiecką Singera Leona Sapiehy 89, m. 10

KUPIĘ wózek 2-kołowy do wożenia ciężarów w dobrym stanie. Zgłoszenia telefon 283—62. 15063

MIKROSKOP immersyjny sprzedam. Oglądać do 10 tej i od 18 tej, ulica Wolność 15. mieszk. 3. 15087

WZMACNIACZ 3-lampowy o silnym głosie, okazyjnie do sprzedania. — Oststrasse 58, I. p., m. 7 15024

WÓZEK sportowy Konkona biały w bardzo dobrym stanie sprzedam. — Zgłoszenia: Badenich 7, mieszk. 3; w czasie 16—17. 15028

DOG, pięknej maści 10-miesięczny do sprzedania. Wiadomość :Kochanowskiego 91, m. 6. 15144

SPRZEDAM pierwszorzędny kożuch podróżny, bundę meszty nr 43. — obrazy Oglądać od godz. 10 do 16, ul. Lindego 2, m 8. 15143

SPRZEDAM jadalnię nowoczesną — dwie kołdry Gaz. Lw 15140

SPRZEDAM wózek głęboki dziecięcy marki „Leander". Wiadomość ulica Kurkowa 38, m. 11, Czepiel. 15138

WIOSNA! Płaszczyk damski przejściowy, sukienki jasne i ciemne — gorset nowy na średnią sprzedam — Zielona 46, m 5. 15130

PALTO damskie jesienno wiosenne sprzedam okazyjnie. Mączyńskiego 27 m 6 godz. do 9. i od 6 w

KUPIĘ kapelusze welur - szefon granatowy i brązowy, Żółkiewska nr 139, II p., drzwi 12. 15208

SPRZEDAM damski płaszcz letni — popielaty oraz trencz damski półjedwabny na średnią. Listopada 69; II. p., m. 7. 15204

BARDZO ładna nowoczesna sypialnia, orzech kaukaski jasny do sprzedania. Listy do Gaz Lw. 15194

PSA (wilczura, buldoga, boksera) - kupię Informacje telef 218—90.

APARAT radiowy ze wzmacniaczem do sprzedania, ul. Pod Dębem 4 a, mieszk. 15, od godz 16 do 17. 15075

KUPIĘ sportowy wózek Konkona — nowy lub w bardzo dobrym stanie Zgłoszenia na telefon 220—62

DO sprzedania kapelusz welurowy nowy antylopa wiedeński ciemno granat nr 55 oraz krymski kołnierz z klapami. Wiadomość: Boczna Nowej Rzeźni 4, naprzeciw remizy tramwajowej 15249

KUPIĘ buty damskie z cholewami nr 36—37 i meszty damskie sportowe brązowe nr 36 i 37 dobrej jakości ewent mało używane. Zgłoszenia: Trybunalska 1, III p., Zentrosoju, — Oddział Personalny albo telefonicznie: 102—70 pod „Bury". od godz. 7.30 do 16 15199

PŁASZCZ luźny drapowy zimowy (przejściowy) z kapiszonem nowy — sprzedam, Rejtana 5, III p, m. 4.

SINGERA maszynę leworamienną szewską kupię; cena obojętna, może być góra. Wiadomość: Żółkiewska nr 17, zakład fryzjerski 15184

PEKINKA młoda, czystej rasy do sprzedania. Kraszewskiego 11, m 1 od 1—4 pop. 15176

SPODNIE popielate, długie i „Encyklopedię Wychowania" Łempickiego kupię. Listy do Gaz Lw. 15167

KUPIĘ od właściciela 2 koszule sportowe męskie nowe nr 36, 37 — najchętniej popelinowe, pulover męski wełniany przedwojenny, piżamę męską, meszty męskie brązowe 43 oraz 1 30 m. szewiotu granatowego na spodnie. Listy Gaz Lw. 15168

KUPIĘ maszynę cylindrówkę szewską. Wiadomość ul. Akademicka 26. sklep. 15156

KUPIĘ biodrówkę w dobrym stanie i gatunku. Zgłoszenia fryzjernia ul. Piekarska 10. 15153

SPRZEDAM maszynę do pisania walizkową E F małą. Długosza jeden mieszkanie ośm. 15148

KRAWCY! Maszynę Singera numer piętnaście sprzedam. Długosza 1 — mieszkanie ośm. 15147

BALIA cynkowa z kurkiem, wanna, ledlampa do sprzedania. Szeptyckich nr 6, mieszk. 1. 15244

SPRZEDAM wózek sportowy Konkona. Niemcewicza 46, m. 8, boczna Króla Leszczyńskiego 15243

SPRZEDAM 2 płaszczyki dziecinne lat 4—5. Wiadomość od 9—11, ulica Zadwórzańska 81, m. 4. 15242

HARMONIĘ kupię w dobrym stanie możliwie na 120 basów. Zgłoszenia: Lwów, Lwia 7. I. p., mieszkanie 13 godz. 10—1. 15238

SPRZEDAM eleganckie czółenka na francuskim obcasie, granat. zamsz nr 36. Nabielaka 53 b, mieszk. trzy, od 4 do 6. v

ZA harmonię klawiszową małą dam silne sportowe buciki i inne rzeczy Zgłosz. pl. Mariacki 9. u dozorcowej

SPRZEDAM ubranie męskie, półbuciki brązowe eleganckie sportowe — zupełnie nowe nr 40, płaszcz damski wiosenny luźny kolor beż oraz smoking bardzo elegancki, Źródlana nr 8, II. p., m. 15, między g. 2—4.

KUFER duży blachą kryty, szafę — łóżko bibliotekę sprzedam. Reja 9; mieszkanie 10 godz. 3—5. 15177

FORTEPIAN króciutki, krzyżowy, nowoczesny, pierwszorzędnej marki sprzedam. Grottgera 10, m. 6. 15179

SPODNIE popielate lub 2.40 metr. materiału, chusteczki męskie do nosa kupię. Grottgera 10, m. 6. 15180

KUPIĘ dwa metry brązowego jedwabiu Źródlana 8, II. p., mieszk. 15, od godz. 2—4. 15021

SPRZEDAM łóżko metalowe z siatką i materacami, łóżko jasne, lustro 50 cm. × 1 m. Oglądać od 1—3, Goldmana 33, I. p. 15222

WĘGIEL 100—300 kg. kupi Prac. precyz. mech. Czarnieckiego ośm

SPRZEDAM buty, kapelusz z krepą, firankę, karnisz, piękny garnitur filiżankowy, baniak. Wyspiańskiego nr 24, drzwi 4. v

SPRZEDAM sypialnię jasionową — kredens kuchenny nowoczesny, szafy, łóżka, biurko, 3 fotele nowoczesne, stolik oraz inne meble. Wiadomość: Romanowicza 10, Möbelreparaturwerkstätte. 15266

SPRZEDAM łóżeczko dziecinne metalowe z siatkami, stan pierwszorzędny, zegar ścienny Backera. Kochanowskiego 55, m. 4. 15265

SPRZEDAM modną sypialnię, prawie nową (brzoza kanadyjska). — Sapiehy 2, m 5. — Między godziną 11—13 i 17—19. 15259

DO sprzedania francuskie buldoczki szczeniaki 6 tygodniowe. Wiadomość Jacka 4, m. 3. 15256

SPRZEDAM wózek dziecinny Konkona. Kupię wózek sportowy, ulica Zadwórzańska 21, II. p., ganek.

SPRZEDAM płaszcz sukienny męski buciczki nowe 6—7 lat, marynarkę średniemu granat. Magazynowa 3/2 (Bema) v

KOSZULĘ nocną milanes nową — książki: „Trędowata", „Ordynat Michorowski" oraz inne sprzedam: Sapiehy 65, mieszk 11. v

SPRZEDAM czarne ubranie na średniego. Stan bardzo dobry. Materiał przedwojenny. Plac Gołuchowskich 11, II. p., m. 16. v

LINOLEUM do dużego pokoju kupię. Listy do Gaz. Lw. 15216:

SPRZEDAM ubranie na chłopca 15—16 lat, pierwszorzędną kapę siatkową na łóżka, ul. Małeckiego dwa mieszkanie cztery. 15224

MARYNARKĘ jasną na średniego w b. porządnym stanie sprzedam — Tarnowskiego 19, m. 5. 15228

OKAZYJNIE do sprzedania 100 szt. okien ogrodniczych 112×150 nowych Wiadomość ul. Furmańska nr pięć, stolarnia. 15230

WIERTARKĘ ręczną elektr. i szlifierkę 110 v. kupi Prac. precyz.-mech. Czarnieckiego 8. 15282

LALKI, zabawki i krzesełko dziecinne do sprzedania. Kraszewskiego 19 mieszkanie sześć. 15278

PŁASZCZ damski, pulowery dziecinne, sweter męski, figurki z brązu książki beletrystyczne i lekarskie niemieckie do sprzedania. Kraszewskiego 19, mieszk. 6. 15277

SPRZEDAM tanio pierwszorzędną maszynę krawiecką Kulparkowska 72

KUPON wełniany damski, niebieski 3 metr. kupię. Gaz. Lw. 15271

GABARDYNĘ na rajtki kupię. Listy Gaz. Lw. nr 15270

KUPIĘ wózek sportowy Konkona w dobrym stanie; sprzedam meszty francuski obcas nr 38 Boimów 31; mieszkanie trzy. v

LOKALE

ODSTĄPIĘ 3-pokojowe mieszkanie z meblami lub bez, gaz, elektryka, dwa wejścia. Listy Gaz. Lw. 15045 ewent. wiadomość z grzeczności pani Pohorecką ul. Rzeźnicka 7. I. piętro lub dozorca. 15045

ZAOPIEKUJĘ się mieszkaniem. Polak na stanowisku odpowiedzialnym Małżeństwo bezdzietne. Listy Adm: Gaz .Lw. nr 14793

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi z kuchnią — odkupię meble. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy Gaz. Lw. 14710

ODSTĄPIĘ mieszkanie pokój i kuchnia, czyste i miłe za zwrotem małych kosztów remontu. Wiadomość: Rybja 5, I. p., mieszkanie 9; przez cały dzień 15037

PRZYJEZDNI urzędnicy, bezdzietne małżeństwo, zaopiekuje się mieszkaniem za pokój z użyciem gazu. Tamże mogą objąć jakiekolwiek zajęcie. Listy do Gaz. Lw. 15142

SZUKAM garsoniery lub pokoju z oddzielnym wejściem. Może być z meblami Wszelkie koszta zwrócę. Oferty do Gaz. Lw. nr 15139

ZAMIENIĘ 4-pokojowe mieszkanie pełnokomfortowe po remoncie — na głównej ulicy, na 4-ro lub 5 pokojowe komfortowe przy bocznej ulicy w okolicy Leona Sapiehy. Listy do Adm. Gaz. Lw. 15118

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokoje z kuchnią, kkomfort. Meble tylko stan pierwszorzędny (śródmieście). Zgłoszenia Lindego 7, zakład srebrniczy

ZAMOŻNY poszukuje 2 pokoje umeblowane bez pościeli z użyciem gazu i łazienki. Niekrępujące wejście — cena obojętna. Gaz. Lw 942.

POSZUKUJĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, komfortowe w spokojnej dzielnicy, umeblowane. Oferty pod nr 15211 do Gaz. Lw

ODSTĄPIĘ 2 pokoje, kuchnia, gaz, pełnokomfortowe wraz z umeblowaniem w śródmieściu. Listy Admin. Gaz Lw. nr 15193

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią, gaz, elektryka, frontowe, słoneczne. balkon w śródmieściu za podobne, gaz konieczny. Wiadomość z grzeczności Kętrzyńskiego 18, oficyny, II. p. mieszkanie 32. 15191

ODSTĄPIĘ mieszkanie dwa pokoje. kuchnia, pełny komfort, gaz, elektryka. Listowne zgłoszenia do Adm. Gaz Lw. nr 15159

3-POKOJOWE mieszkanie z łazienką i gazem w śródmieściu odstąpię. — Listy do Gaz. Lw. 15151

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi z kuchnią, gaz, ewent, koszty remontu zwrócę. Listy Gaz Lw. 15149

POSZUKUJĘ 2—3 pokoi komfort, — chętnie parter, może być w domu z ogrodem. Meble odkupię wezmę w opiekę. Listy do Gaz. Lw. 15016

WYNAJMĘ niewielki dom, 2—3 pokoi, ogród, przynależności gospodarskie (wezmę w opiekę ewent. resztę mieszkań). Koszta remontu zwrócę. Listy do Gaz Lw. 15015

ELEGANCKI pokój umeblowany w centrum przy samotnej Polce zaraz do wynajęcia Gaz. Lw 14865

POSZUKUJĘ pokoju możliwie z osobnem wejściem, może być nieumeblowany. Dobrze zapłacę. Listy do Gaz. Lw. nr 15098

POSZUKUJĘ pokoju z meblami lub bez z użyciem kuchni. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 15031

WARSZAWA, pensjonat Moniuszki 7 m. 3, w pokojach bieżąca woda.

ODSTĄPIĘ nieumeblowany pokój kawalerski wejście z klatki schodowej Lwów, Lelewela 8, I. p., m. 7.

HANDLOWIEC solidny poszukuje pokoju jak możliwie z usługą. Listy do Gaz. Lw. nr 15225

HANDLOWIEC solidny zaopiekuje się mieszkaniem, da kaucję. Listy do Gaz. Lw nr 15226

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego od zaraz. Listy do G L. 15257

SZUKAM 2 panów z wiktem na mieszkanie. Kazimierzowska 35, m. 45.

POSZUKIWANY pokój przy rodzinie polskiej dla przyjezdnego — na 2 dni w tygodniu; utrzymanie, cena obojętna. „Reklama" Sykstuska 21, pod „Pokój". 14348

ZA 3—5-pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem przy spokojnej ulicy chętnie z ogrodem zwrócę koszta remontu. Zgłoszenia telef. 209—31 lub Gaz. Lw. nr 15351

CHĘTNIE zwrócę koszta remontu i t. p. za odstąpienie mieszkania 2—3 pokoje z kuchnią I. lub II. piętro w okolicy pl Prusa pl. Zofi., ul. Zofii, Potockiego, Listopada. Wiadomość z grzeczności w firmie Grabowska (sklep gospodarczo domowy) przy ul. Krakowskiej nr 1. — Pośrednictwo dopuszczalne. 15328

ODSTĄPIĘ ładne mieszkanie 2 pokoje, kuchnia przedpokój, półkomfort ul. Szeptyckich Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 15326:

ZAMIENIĘ 3 pokoje średnie, kuchnia, gaz, słoneczne, komfort, 1. p., ul. Św. Antoniego na 2 pokoje podobne w innej dzielnicy Listy zaraz do Gaz. Lw. nr 15313:

POKÓJ ładnie umeblowany, słoneczny dla solidnego Polaka u samotnej kulturalnej osoby do wynajęcia. — Oglądać od godz. 12-17, Grochowska 55, II. p., mieszk 10. 15312

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, elektryka, wodociąg, bez gazu na takie same. Wiadomość ulica Piekarska 36 m. 9, oficyny. 15294

ZAOPIEKUJĘ się mieszkaniem. Listy do Gaz Lw. nr 15300

DO wynajęcia pokój z kuchnią bez komfortu w małym (na osobności domku z ogrodem w okolicy ul. Świętokrzyskiej. Wiadomość: Zamkowa 11, m. 3, między 12—17 godz.

SAMOTNA przyjmie na mieszkanie starszą kobietę lub skromną pannę. Łyczakowska 16, II p. m. 16. v

ZAOPIEKUJĘ się mieszkaniem od wyjeżdżających 2—3 pokojowym z gazem, gwarantuję hipoteką ewent. zwrotem kosztów remontu najchętniej w śródmieściu Gaz. Lw. 15292

POSZUKUJĘ sublokatora na dobrym stanowisku. Polaka. w poważnym wieku. Zamarstynowska 1, — mieszkanie 7. v

POMOC LEKARSKA

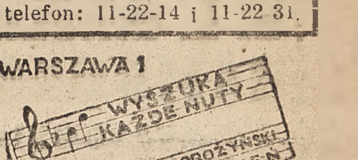
Dr BAKIN St specjalista chorób wew i kobiecych przyjmuje od 3—6 ul. Brajerowska 12, m. 5. 14938

REPERTUAR KIN
Program od 10—17. III. 1944

SATURN: „Cyrk Renza" Angelika Hauff, René Deltgen
ZENTRAL: „Titanic" Sybille Schmitz, Karl Schönböck
BAJKA: „Premiera miłości" — Kirsten Heilberg Hans Sohnker
MUZA: „Tonelli" Winnie Markus, Ferdinand Marian
MEWA: „Gasparone" Marika Rökk, Johannes Heesters

10000 SPÓŁDZIELNI
W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE STOI W SŁUŻBIE ZABEZPIECZENIA WYŻYWIENIA LUDNOŚCI

BARWNIKI ANILINOWE
bawełniane (bezpośrednie) oraz wełniane (neutralne) kupuje w każdej ilości
FABRYKA CHEMICZNA
„KOLORYT"
Warszawa, ul. Długa nr. 29, telefon: 11-22-14 i 11-22 31.

WARSZAWA 1


SKRYTKA POCZT. 1084

WSZELKIE PRZYBORY MUZYCZNE
wysyła za pobraniem Magazyn muzyczny. — MYŚLENICE, ulica Krakowska nr. 8.



POLECENIA GODNE FIRMY

ART. papiernicze, krawieckie, szewskie, gospodarcze, galanter. i t. p. Ceny hurtowe po wpłaceniu zadatku Karnas. Przemyśl. 924

BARWNIKI do materiałów „Wilbra" i „Koloryt", zastępcze środki do prania i czyszczenia, sznurowadła i pasty do bucików i podłóg — oraz inne artykuły domowo gospodarcze poleca Sklep, Lwów, Sienkiewicza 2 (vis a vis George'a). 869

CHROMOWANIE, niklowanie — M Szubrowski, Lwów, Bojmów cztery

W KSIĘGARNI Antykwarni A. Krawczyński, Lwów, ul Trybunalska 18 sprzedaż kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika — sztychy 803

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy

ULTRAMARYNA „Leverkus" luzem i w opak. ½ kg. i „Werner Setzer" z konikiem luzem. Kalafonia jasna. Farby suche kolorowe i t. p. po cenach hurtowych po wpłaceniu 75 proc. zadatku. Przedstaw. Karnas Przemyśl. 925

STORY do zaciemniania okien w różnych gatunkach i wielkościach poleca firma „Eres", Lwów, Kraszewskiego 15 Telef. 133-01 i 133 21

RĘKAWICZKI!!! naprawa najbardziej zniszczonych — robota nowych z powierzonych materiałów w fachowym warsztacie — Lwów — ul. Boimów 18 (sklep). 889

T. SZUMSKI, Lwów, Łyczakowska 4 poleca: art. gospodarcze, środki zastępcze do mycia, prania, czyszczenia, papier pakowy, worki, story do zaciemniania, szczotki, pędzle, grzebienie, art. kosmetyczne, baterie i latarki w wielkim wyborze. 828

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY znanych malarzy kupuje stale Sykstuska 13, II. p. Korzyński od godz. 10—2-giej 941

RAJ... gabardynowe (fason angielski) sprzedam: Na Bajkach 4, II-gie piętro, mieszk. 5. 15248

KONIA na biegunach — duży, zupełnie nowy sprzedam, ul. Kochanowskiego 79, II. p. m. 6 a. 15479

PATEFON elektryczny „Paillard" wraz z wzmacniaczem, lisa srebrnego, sukienkę czarną jedwabną oraz teczkę (męską) nową skórzaną okazyjnie sprzedam Grottgera 6, mieszkanie 10. Po 17 godz. 953

KUPIĘ zaraz Rolleiflex 6×6 — lub 4×4. Zgłoszenia telefoniczne 221—86 między godz. 9—12. 15431

...**EK** sportowy zamienię za głę... Pełczyńska 5, m 1. 15398

...ZEDAM duży dywan perski, żywieckj strzyżony, obraz Tetmajera, Augustynowicza, Batowskiego — i Reyznera. Wałowa 27, mieszkanie 7, godz. 12—2 15404

KUPIĘ 2 metr. brązowej crepdechiny lub mongolu, biały płaszczyk luźny na średnią. Hoffmana nr 18; mieszkanie sześć. 15425

SPRZEDAM prochownik męski jasny porządny na wysokiego, zegarek damski złoty markowy podłużny — ładną nową bluzeczkę białą. Kupię pantofelki nr 35 nie czółenka, nie sportowe, spódniczkę granat. lub brązową cienka wełna na średnią szczupłą Adres pisemne „Reklama" ul. Sykstuska 21 pod „Zegarek". v

SPRZEDAM lampę do naświetlań lekarskich Peryhel 801 z żarówką ultra fioletową. Szymonowiczów 10, mieszk. 4, od 2—5. v

SPRZEDAM futro wiosenne źrebce francuskie brązowe na wysoką, skandynawy damskie nr 38. Szymonowiczów 10, m. 4, od 2—5. v

SPRZEDAM ubranie na średniego i nowe trzewiki nr 43. Tomickiego 10 mieszk. 5, godz 15—17 15471

HISTORIA Trzaski całość lub pojedyncze tomy — w szczególności I. Wschód, IV. Średniowiecze (lub same tablice i okładki), V. Czasy nowożytne (lub zeszyty 2, 5, 6, 7, 9, tablice i okładki), VI (lub zeszyty 1, 2, 3 4, tablice i okładki) kupię, dobrze zapłacę. Zgłoszenia — (ewent. listowne) Piaskowa 18, m. 2

PIĘKNE buty oficerskie 40 i 42 na korkach sprzedam. Oglądać od 2—4 Sykstuska 32, m. 7. 15121

SPRZEDAM połowę nowej komfortowej realności. Wiadomość z grzeczności Anczewskich 1, restauracja.

SPRZEDAM dwa obrazy okazyjnie artysty malarza Seweryna Obsta. Senatorska 11 A. m. 1, parter, od godz. 3—4 pop. 15112

MASZYNĘ do szycia pierścieniową, krytą, nową Singera, kupię. Listy do Gaz. Lw. nr 15115

SPRZEDAM kostium z owczej wełny. Jabłonowskich 8, parter, 2—3

APARAT do mierzenia ciśnienia krwi, głośnik dynamiczny, lampy sprzedam. Listy Gaz. Lw. 15109

KUPIĘ sypialnię jasną, szafę trójdzielną i szafę biblioteczną orzech kaukaski, wszystko tylko w porządnym stanie. Zgłoszenia tel. 294—83

SPRZEDAM garnitur mebli, dwa słupki mahoń, parawan, obrazki — firankę, wagę, maszynkę elektr., — poduszkę, balie, wiadra, miednice, drabinkę, stoły kuchenne, szafarkę, brytwanki, baniaczek, dzbanki na wodę, lampki stojące, moździerz. — Listopada 64, m 2, 11—3. 15083

KUPIĘ buty nr 39 w dobrym stanie, spodnie dla wyższego w dobrym stanie. Zamienię trenczkot na średniego dobry gatunek — za płaszcz damski na średni wzrost i tuszę. — Kupię koszulę flanelową męską długą lub damską dobrą. Sprzedam kołdrę nową dużą. Wiadomość: Nabielaka Boczna 37 a, I. p., domek, od godz. 4—5½ 15027

ZNACZKI pocztowe General. Gubern każdą ilość kupię. Oferty do Adm: Gaz. Lw. nr 15067

KUPIĘ damskie meszty nr 37 i 36; stan pierwszorzędny. Akademicka 3: mieszkanie 3 15048

SPRZEDAM łóżko dębowe nowe i szyby. Panieńska 17, m. 1. 14792

JADALNIĘ nowoczesną kupię. Listy do Gaz Lw. nr 15068

SPRZEDAM okazyjnie nowoczesną sypialnię orzech kaukaski. Zgłoszenia ul. Mikołaja nr 20. pracownia stolarska. 15071

TANIO sprzedam futro selekinowe średni rozmiar ubranie męskie większy rozmiar, wszystko pierwszorzędne. Śnieżna 7, II. p., m. 12 a. v

SPRZEDAM palto marengo, ubranie czarne, średni rozmiar Szymona 1, II. p., mieszk 10, (b Batorego).

SPRZEDAM wzmacniacz o pięknym głosie ul. Sykstuska 14, oficyny — III schody, I. p., m. 11. 15035

DOM o 2 pokojach z kuchnią, stajnią i szopą wraz z dużym ogrodem w okolicy „Nowego Lwowa" 10 minut od tramwaju do wynajęcia za kaucją. Listy do Gaz. Lw 15038

SPRZEDAM luksusową białą serwetę dla znawców i 2 nieużywane siatki do łóżek. Ochronek 1, m. 1.

ZAGINIENI

KTOKOLWIEK zna adres pobytu Michelson Marii, Machcewicza Stanisława, Machcewicza Mieczysława, Machcewicz Anny, Machcewicz Ksenii, proszony o podanie wiadomości Lwów, Gazowa 10, m. 7 — Janina Wołoszczuk. 14930

ROZMAITE

PODANIA, tłumaczenia niem., nauka jęz., pomoc, maszyna Głęboka 18

POŃCZOCHY i Skarpetki przyjmuję do cerowania — Ormiańska trzy, II. p. mieszk. 14, na ganku 14597

KONC. Biuro Dra Griega, Lemberg, Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywanie na maszynie, legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace. 14397

„**MAX**" fenomenalny aparat alarmowy przeciw złodziejom i włamywaczom, zabezpiecza całkowicie mieszkania, biura, sklepy, — składy w mieście i na wsi. — Aparat włącza się do prądu oświetleniowego lub do bateryjki kieszonkowej. Informacje i wysyłka: Walcher Emil, Kraków, Sebastiana 11, telef. 142-70. — Skrytka pocztowa nr. 625 839

FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów, Zyblikiewicza 21 831

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4, parter lewy tel 291-01

WYDZIERŻAWIĘ lub kupię restaurację lub podobny interes. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 15207

AKUSZERKA Markowska — Lwów, Zyblikiewicza 39. 14472

KUCHENKI gazowe remont, nowe — oraz roboty ślusarskie i tokarskie przyjmuję. Lwów, ulica Zamarstynowska nr 32. 14663

NA sezon wiosenny przyjmuję zamówienia do szycia: płaszcze, kostiumy, suknie, dziecinne, Mączyńskiego 33, mieszk. 9. 14965

PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej tłumaczenia, podania, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy kosztorysy, Biuro tłumaczeń, Lwów Romanowicza 2 (obok Notariatu).

ROZWODY, separacja — alimenty, informuje doświadczony prawnik — Warszawa, Rysia 1, m. 2. Zamiejscowym listownie. 706

AKUSZERKA Stojkowa — Lwów — Ormiańska dwa 11736

AKCJE, listy zastawne, ziemskie i prowincjonalne, inne papiery procentowe, kupony, kupuje — sprzedaje Dom Bankowy Wolański i S ka Warszawa, Nowy Świat 19.

PLANY instalacji elektrycznej dla siły i światła wykonuje tanio technik elektr. Zgłaszać się między godziną 1—3, Kochanowskiego 9, II. p. mieszkanie 7. 15343

DORYWCZE prace buchalteryjne — wykonuje starszy samodzielny buchalter. Specjalność: odrabianie zaległości, bilanse, organizacja, nadzór porady. Listy Gaz Lw 15382

KRZYŻE świecące 20 zł. Odsprzedawcy poszukiwani. Ausweis zapewniony. „Reklama" Sykstuska 21. 15347

WOLNE POSADY

PRZYJMĘ zaraz intel. samotną osobę do prowadzenia domu i zajęcia się dzieckiem. Dobre warunki, Ausweis zapewniony. Zgłoszenia: Sklep spożywczy, Jacka 20. 937

WYCHOWAWCZYNIĘ Polkę intel., w średnim wieku z poleceniami przyjmę. Romanowicza 9, m. 8, od godziny 13.30—14.30. 15160

PRZYJMĘ 2 męskich fryzjerów — 1 manikurzystkę, 1 praktykantkę do nauki, 1 chłopca do nauki. Lwów — Akadedmicka 3, A. Gołobów. 15047

POTRZEBUJEMY hydraulików i elektrotechników na Distrikt krakowski. Pisemne zgłoszenia wraz z adresem składać do Gaz. Lw. 15052

POTRZEBNA zdrowa i prędka w pracy kobieta do prowadzenia gospodarstwa domowego i dwóch chłopców. Leona Sapiehy 5 a, I. p. m. 3

KUCHARZ pierwszorzędny, personel kuchenny zostanie natychmiast przyjęty. Restauracja Rathauskeller

PRZYJMĘ praktykantkę do nauki damskiego fryzjerstwa. Kościuszki 1 na dobrych warunkach. 15203

POTRZEBNA od zaraz Polka zdrowa, do pomocy w domu i opieki nad małem dzieckiem. Ausweis zapewniony. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia: Szeptyckich 15, II. p., m. 16, od 12—15. 15202

DO rozmaitych przedsiębiorstw poszukuje się: kierowników i kierowniczki sklepowe, sprzedawców i sprzedawczynie również zakupujących — personel biurowy różnego rodzaju. Język niem. warunek Zgłoszenia z fotografią codziennie z wyłączeniem sobót i niedziel — Smolkiplatz 5, II. 940

DO prowadzenia małego gospodarstwa domowego poszukuje się kobiety. Zgłoszenia między 8.30—9.30 — Lwów, Smolkiplatz 5, II., drzwi 6.

DO prowadzenia kuchni potrzebna dobra kwalifikowana kucharka. Zgłoszenia: Finkelstein u Fehl, Lwów Słoneczna nr 47/24 w g. od 10—12

POSZUKIWANE siły biurowe do prowadzenia kartotek. Zgłoszenia — Finkelstein u Fehl, Lwów Słoneczna 47/24, w godz. od 10—12. 922

ROBOTNIKÓW fachowych różnych zawodów do dobrej pracy na prowincję poszukuję. Dobra zapłata pomieszczenie, wyżywienie i ubranie Zgłoszenia od godz. 14—18 — ul Tarnowskiego 33. 14895

POSZUKUJEMY magazynierów i robotników niekwalifikowanych do robót w naszych magazynach. Zgłoszenia „Finkelstein i Fehl" Eisenhandel, Lwów, ul. Słoneczna 47/24. w godz. od 10—12. 921

POSZUKUJEMY współpracowników-korespondentów, nadsyłających nam artykuły fachowe z dziedziny gospodarki wyżywienia na ustalone honorarium. Oferty z podaniem adresu specjalności prosimy kierować pod adresem: Wydawnictwo Rolnicze, — Redakcja Główna, — Kraków — ul. Kościuszki 48. 819

POTRZEBNY do współpracy w poważnem przedsiębiorstwie restauracyjnem intel. fachowiec, Polak. Listy do Gaz. Lw nr 14847

POSZUKUJĘ kobiety w średnim wieku Polkę do pomocy domowej. Lwów. Panieńska 17, mieszk. 7. v

BUCHALTER bilansista, Polak lub Ukrainiec, władający jęz. niem. zostanie przyjęty. Zgłoszenia z podaniem pensji i odpisami świadectw do Eierkennzeichnungsstelle 5—6 u Geflugelmästerei. Inh. J Begovich, Gródek über Lemberg 2. v

MŁODĄ pomocnicę domową ze znajomością jęz. niem. na wyjazd zaraz poszukuję. Zgłoszenia: Pentzlin — Lemberg, Schauspielhaus A. Hitler Ring, wejście od sceny. v

EKSPEDJENTKA dla zakładu przemysłowego natychmiast potrzebna „Reklama" Sykstuska 21, „Polka"

WYTWÓRNIA Protez we Lwowie — 29. Junistr. 5 (3 Maja) przyjmie szewca na warunkach dogodnych. — Praca lekka. 15329

POSZUKUJĘ dziewczynkę młodą do małego gospodarstwa ul. Żółkiewska nr 29 I. p., m. 2 Zgłoszenia do godziny 11 przed poł. v

POSZUKUJĘ od zaraz kobietę w wieku średnim do lat 40, Polkę, do wszystkiego. Zgłoszenia osobiste — warunki według umowy. Lwów, ul. Panieńska 17, I. p., m. 7. v

POSZUKUJEMY kilka intel kobiet w wieku od 18 do 30 lat. Kuchnia i Zusatze. Zgłoszenia między godz. 9—11 w Fabryce Żarówek „Osram" Lwowskich Dzieci 56. 15293

EMERYT poszukuje gospodyni w starszym wieku którąby biała zamiłowanie prowadzić gospodarkę, również koło krowy. Listy G. L. 15291:

POSAD POSZUKUJĄ

AGRONOM z Akademią Rolniczą własnym motocyklem, z szoferskim prawem jazdy 3 klasy poszukuje dobrej posady nawet w innym fachu. Listy do Gaz. Lw. nr 15105

OSOBA starsza intel Polka, szuka pracy do zarządu małego gospodarstwa, wychowywania dzieci lub pielęgnacji u staruszków Zgłoszenia: Śnieżna 7, — P. Hopka Pelagia — dla Poli. 15036

BUCHALTER-bilansista, — rewizor ksiąg, rzeczoznawca dla spraw podatkowych, przyjmie dorywczo pracę wieczorną. Zestawia bilanse i zakłada buchalterię według „Einheitskontoplanu". Listy Gaz. Lw nr 14952

SZOFER z długą praktyką z dobrą znajomością języka niemieckiego — poszukuje pracy najchętniej na dużym wozie i na wyjazdy Oferty do Gaz. Lw. nr 15303:

ZGUBY

ZRABOWANO dnia 5 III przy ul Mącznej. Ausweis i paszport — na nazwisko Maciejewicz Władysław

ZGUBIONO dnia 2. III jeden brązowy półbucik. Łaskawy znalazca proszony jest bardzo o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem pod adres: Łyczakowska nr 32, ofic. m. siedem

DNIA 7. marca 1944 skradziono w tramwaju wszystkie osobiste dokumenty wraz z Kennkartą wydaną we Lwowie na nazwisko Jasińska Helena, urodz. we Lwowie w 1891 v

NAGRODĘ wysoką dam za odprowadzenie ostrowłosego teriera (biały, żółte uszy, czarna łata na grzbiecie) zginął 8. III. po południu. Wiadomość: Piotra 12, Pawilony Zakaźne, telefon 218—68 15260

ZGUBIONO Ausweis nr 11698 — na nazwisko Cińcio Jadwiga urodz. 24 7. 1921 r., wydany przez firmę „Bacutil" Lwów 15102

ZGUBIONO Kennkartę dnia 2 III nr 3338 na nazwisko Schandler Maria, Buczacz ul Chmielnickiego 38

DNIA 1 III. 1944 skradziono portfel z pieniądzmi i dokumentami: paszport, zaświadczenie zameldowania we Lwowie, świadectwo szkolne i inne na nazwisko Babenko Gregor z okręgu Dniepropietrowska (Piati chatka). Proszę o zwrot pod adresem Ukr. Komitet, Słowackiego 18.

ZGUBIONO dnia 8. III. 1944 Ausweis kolejowy i z Komitetu Ukraińskiego poświadczenie z fotografią na nazwisko Kirczowicz Ahapha, Lwów Kotlarska 1, I. p., m. 9; dam 400 zł wynagrodzenia. v

PODCZAS przeprowadzki skradziono paszport, metrykę, kartę policyjną z torebką; proszę o łaskawy zwrot pod adres: Kochanowskiego nr 26, dozorca, Maria Juszczyszyn.

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę — dzielnica IV, na nazwisko Janina Stich, Stryjska 74. v

DNIA 3. 12. 1943 r. zgubiono w tramwaju torebkę czarną z następującymi dokumentami: Ausweis — bloczek do Kennkarty nr A II 06860 policyjne zameldowanie P. 5.999 na nazwisko Hubczak Stanisława, książeczkę z Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Hubczak Jan oraz wyciąg metryki dziecka na nazwisko: Hubczak Bożena. v

SKRADZIONO Kennkartę nr 01850 na nazwisko Horoszko Anna dnia 9. marca 1944 v

SKRADZIONO 7. marca wieczorem na przystanku trójki na Wałach torebkę, obce pieniądze, metrykę, paszport i unieważniony Ausweis na nazwisko Kunio Ewa Proszę zwrot dokumentów ul. Częstochowska 18. v

ZGUBIONO bloczek Kennkarty — nr 08887. v

ZGUBIONO w Stryju szoferskie prawo jazdy nr 5229 i paszport sowiecki na nazwisko Dułysz Stefan. v

NA Placu Strzeleckim zgubiono zarękawek z Ausweisem firmy Galikol i Dienstausweis firmy Galikol na nazwisko Dudycz Anastazja, ulica Teatyńska 19. Za zwrot dokumentów sowite wynagrodzenie. 15218

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Jadwiga Mitrenga wydane przez fabrykę we Lwowie „Bakutil" ulica Żółkiewska 123/25. v

SKRADZIONO dokumenty: paszport kartę ewakuacyjną i metrykę — na nazwisko Bałacka Halina — Lwów Hermana Jakuba 6. v

SKRADZIONO dnia 9. III wieczorem, jadąc tramwajem nr 1 portfel z dokumentami: dowód zameldowania policyjne, bloczek na Kennkartę nr 08116, Arbeitsausweis nr 39, — karty żywnościowe i asygnatę na ubranie, gotówkę i Zusatz; proszę o zwrot dokumentów a gotówkę pozostawić sobie za wynagrodzenie — Malczek Stanisław, portier Bahnhofu

DNIA 6. III. 1944 zgubiono portfel z pieniądzmi i dokumentami na nazwisko Pietras Franz: legitymację Związku zawodowego, zameldowanie policyjne, świadectwo szczepienia, znaczek na Kennkartę oraz inne zapiski. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot papierów za wynagrodzeniem pod adresem Pietras Franz — Lwów, Poprzeczna 26, m. 5. v

SKRADZIONO w tramwaju 9. III Kennkartę na nazwisko Krzemińska Teofila; proszę o zwrot: Słoneczna nr 25, brama VI; — pieniądze zatrzymać v

DNIA 9. III. skradziono w 10-tce czarny zarękawek, Ausweis Karpathen O, kartę tramwajową na nazwisko Bill Janina. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Plac Mariacki 8: „Kasyno". v

ZGUBIONO indeks wydany przez Staatliche Medizinische Fachkurse na nazwisko Helena Kraszewska; — znalazcę proszę o oddanie do sekretariatu Głowińskiego 7. v

DNIA 10. III. w tramwaju nr 8 — skradziono torebkę z dokumentami zawierającą policyjne zameldowanie bloczek na Kennkartę z dzieln. 5 Ausweis wydany przez Heeresstand ortverwaltung, świadectwo urodzenia świadectwo ślubu, świadectwo szczepienia i inne wszystko na nazwisko Bicharska Katarzyna: proszę o zwrot pod adresem: Tokarzewskiego 11, mieszk. 9. v

ZGUBIONO książkę emerytalną na nazwisko Jan Surowiec. v

DNIA 6 III skradziono w tramwaju nr 9 Ausweis nr 4/w 3550 wydany przez Handwerkskammer, legitymację Ubezpieczalni na nazwisko Stachów Helena, Glinna Nawaria i bloczek na Kennkartę nr 505. v

MAŁŻEŃSTWA

WDÓWKA, Polka, sympatyczna szatynka, lat 46, pozna pana kulturalnego na stanowisku, szlachetnego charakteru i serca. Cel matr. Poważne listy do Gaz. Lw. 15103

SOLIDNIE i dyskretnie kojarzę małżeństwa różnych sfer Codziennie od godz 14—18, w niedzielę od godz. 10—15. Lwów, ul Supińskiego 30/3.

OSOBA z towarzystwa, lat 25, niezależna, pragnie nawiązać znajomość z poważnym intel. mężczyzną, dobrze sytuowanym, możliwie z inżynierem, celem prowadzenia wspólnego domu i zawarcia małżeństwa. Listy z dokładnym adresem do Adm Gaz. Lw nr 15074

CHCESZ się dobrze ożenić, — wyjść szybko zamąż, szczęście osiągnąć, nadeślij swoją fotografię, podaj datę urodzenia, bliższe dane o sobie oraz swoje życzenia Adresować: „Studio", Warszawa C 1, skrzynka pocztowa 322 855

TRZYDZIESTOLETNIA panna niezależna, reprezentacyjna własne mieszkanie pozna samotnego kulturalnego, dobrze sytuowanego pana do lat 40 w celu matr. Listy z podaniem adresu do Gaz. Lw. 15205

KTÓRA z pań do lat 26 wzrostu średniego, przystojna materialnie niezależna, o zmyśle estetycznym i elegancji — narodowość obojętna — chciałaby poznać samotnego mężczyznę podobnych zalet celem zawarcia małżeństwa. Fotografia pożądana, lecz niekonieczna Listy z dokładnym adresem Gaz. Lw. 15073

SZUKAM pana marzyciela który chce stworzyć świat myśli i uczuć Cel matr. List jest do odebrania Gaz. Lw. nr 15217

DWAJ przystojni wysocy, zamożni kawalerowie na poważnych stanowiskach, brunet lat 38, blondyn 28 — pragną poznać odpowiednie panie które potrzebują męskiej opieki i przyjaciela bratniej duszy Sprawę traktujemy bardzo poważnie i panie zdecydowane prosimy o szczerą odpowiedź Cel matr. Listy Admin: Gaz. Lw nr 15014

PRZYSTOJNY kawaler, lat 37, światowiec, wesoły, pozna panią do lat 40, wysoką, zgrabną z własnym mieszkaniem w celu matr. Listy do Gaz Lw. nr 15255 v

CHCESZ być szczęśliwy, to nie szukaj szczęścia w kilowych rzęsach i metrowych fryzurach. Dość przystojna blondynka o zielonych oczach i wszystkich dobrych zaletach oraz figlarna szatynka o tych samych walorach, szukają pierwszy raz czcigodnych panów nadających się na mężów. Listy i fotografie pożądane na adres: Stanislau, Dr. Frankstr. nr 24, — Wiolanta Wierzyńska i Arlanna Kochańska. v

PRYWATNE

POSZUKUJĘ kuzynkę Marię Mikołow; Lidia Lisowska Krasińskich nr 8, mieszk 7 14712

PANIĄ M żonę Bronisława u której pożyczyłam na święta 500 zł. — proszę o podanie swego adresu do Gaz. Lw. nr 15106

DLA panny Krysi Szczepankiewiczówny najserdeczniejsze życzenia w dniu imienin zasyła — Ktoś.

DLA panny Krysi Dembskiej najserdeczniejsze życzenia w dniu imienin zasyła — Ktoś. v





Redakcja przyjmuje od godz 10—11 — Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202-28 — Kron... 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sobie...